

PRENUMERATA

Kurier Warszawski

z dodatkiem porannym:
Warszawie: rocznie
półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.za odnośnienie do domu dopia-
nie miesięcznie kop. 5.za prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.za granicą: miesięcznie
kop. 50.Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.Zdjęcie:
Marka i Marcelina.
Gerwazego Męczen.
Sylwester P. M.
Aloisego GonzagiWschód słońca o godzinie 3-ej minut 40
Zachód " 8-ej " 20
Długość dnia "godzin" 16 " 40
Przybyło " 9 " 2Wschód księżyca o godzinie 6 minut 4 r.
Zachód " 1 " 30 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 11 (st. 5 c. 8)
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 18°.Piątek: Paulina Biskupa.
Sobota: Agrypina P. M.
Niedziela: Narodzenie św. Jana Chrzt.
Poniedziałek: Prospera Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.

W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między
innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie
pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.Nekrologia za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.;
każdy następny raz 8 kop.Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Kantor własny Ku-
rjera w Łodzi.

Nadesłane.

Czas odnowić prenumeratę pism na kwar-
tal w Biurze Dzienników Ungra Wierzbowa 8.

KALENDARZ.

Dziś Długosława, jutro Borzysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad
zastawami miejskimi. (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—
od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obra-
zów Krywulki. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—
od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spół-
dzielczy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-
wólki № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa
robót i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego
Muzeum przemysłu. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu
przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—co-
dzienne od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele
i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) —
Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-
Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po
południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w nie-
dziele i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) —
Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wie-
jskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po
południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg
Przedm. — od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wej-
ście kop. 15.)Teatry: Wielki: dziś „Syrena” (balet), „Zabawa dzieci-
mi” (ballet) i „Wieszczka lalek” (ballet); jutro „Straszny
opera”; — Letni: dziś „Rodzina Fourchambault” (ko-
medja); jutro „Wśród lasu” (komedia) oraz „Najlepszy z mę-
żów” (komedia); — Nowy: dziś „Piosenki tyrolskie” (opere-
tka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Cio-
tka Karola” (krotochwil); jutro „Biedna dziewczyna” (wode-
wil). (8 wieczorem.)— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim)
odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia
N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro
odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu lat
Chrystusa Pana.— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w ka-
plicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna
wotywa.— W kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie
solenne wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją
ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zagadką jest dotąd w pobudkach swoich zamach,
którego oniemal nie padł ofiarą w sobotę kierujący
maż stanu na półwyspie apenińskim, Franczesko Cri-
spi. Z bezpośredniego pobliża dano strzał rewolwe-
rowy do jadącego w zamkniętym widocznie powo-
zie ministra; kula chybiła, drugocąc okna powozu.Cui bono to targnięcie się na patryję włoskiego,
który w obecnej chwili łamie sobie głowę nad wyra-
towaniem ojczyzny swojej z finansowej ruiny i całąinteligencję, cały zapal swej południowej duszy wło-
żył w rozwiązanie tego trudnego, kabalistycznego
nieomal problemu? Jeżeli rozejrzymy się w czyn-
nikach, które mogłyby tu w grę wchodzić, to przy-
chodzimy do przekonania, że chyba jakiś fanatyk
sycylijski, zdemoralizowany frazesami, wywoływa-
nemi na mitingach anarchicznych, poświęconych
p. De Felice Giuffridzie, który 18-letniem więzieniem
odpokutować ma rozżarzony przez siebie ferment re-
wolucyjny w Sycylii, mógł w czynie swoim poszukać
odwetu za ciężką karę, wymierzoną przewodzący ru-
chu socjalno-politycznego na wyspie.Jak zwykle jednak, zamach rozminął się z porą.
Młodzieniec, który podniósł broń na Crispiego, nie
wiedział o tem, że skutkiem jego właśnie przedsta-
wień, opartych na szerszym i głębszym pojęciu situa-
cji, król Humbert podpisał już dekret amnestji poli-
tycznej, której dobrodziejstwa spadną przedewszyst-
kiem na głowy twórców ruchu sycylijskiego. Praw-
dopodobnie amnestja byłaby wczoraj już lub w naj-
bliższych dniach ogłoszona. Nie dziwilibyśmy się,
gdyby po zamachu zbrodniczym na Crispiego dekret
amnestji schowano na czas dłuższy pod klucz archi-
wum, przeznaczonego dla — zakonserwowania idei
przedwczesnych. Nierozważny wybrzyk młodzieńca
rzymskiego świadczyłby, że umysł nie przyszły do-
tąd do równowagi, z której wytrącił je dreszcz re-
wolucyjny na wyspie południowej, że amnestja—jak
sądziłyśmy od razu na wiadomość o niej—przychodzi
zbyt wcześnie, tak, iż surowość sądu wojennego w Pa-
lermie wobec tak rychło śpieszącego za nią ulaska-
wienia wygląda trochę na maskaradę. Być może
przeto, że Crispi zapowiedzianą świeżo amnestję co-

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Przemski usiadł wygodnie, wyciągnął nogi przed
siebie, z kieszeni paltota wydobyl elegancki futerałik
cygarami, wyjął z tamtąd jedno, oglądał je uwa-
żnie, obciął w milczeniu i, ujawniwszy świecę, zapalał
matematycznie, równo. Płomień świecy, pociągany
cygarem, to przysałał, to podskakiwał, a Przemski
po za kłębow błękitnego dymu przyglądał się
Marewiczowi, który, widocznie podrażniony lekce-
ważeniem zachowaniem się gościa, poruszał się nie-
pokojnie.— Weź szlafrok na siebie, baronku — ozwał się
chwili Przemski, stawiając świecę — bo zmar-
niezisz i przeziębisz się... Zapal jaką lampę ze swo-
jego składu, bo przy tym ogarku nie wesoło u cie-
bie, chciałbym z tobą pomówić...

— Koniecznie dziś? — spytał baron — absolutnie już

Przemski gładził zwolna długie, jasne faworyty i,
wymajając cygaro w ustach, uśmiechnął się.— Dla ciebie późno? — powtórzył z ironicz-
nym uśmiechem — dla ciebie, który dopiero o tej porze
zwykle zaczynasz?— Marewicz, idąc zwolna do drugiego pokoju, odparł:
— Tak było... ale już nie jest, absolutnie... Zmę-
czony jestem — stary...— O! o! — zaśmiał się Przemski — ty, baronku, sta-
— Gdzieś tam! Ty nigdy starym nie będziesz.
— Gdzieś tam! Ty nigdy starym nie będziesz.
— Gdzieś tam! Ty nigdy starym nie będziesz.Marewicz z drugiego pokoju nie odpowiedział nic.
Mruzczał coś przez zęby, ubierał się i lampę zapalał.

Nagle zapytał głośno:

— Widziałeś się z Janiną? mówiła z nią?

— Widziałem się i mówiłem z nią, ale nie o to-
bie... I nawet postanowiłem, że mówić nie będę. Ja
zaledwie przyznałem się do znajomości z tobą... Po-
puszłbym sobie, tobie nie pomógł. Zresztą o tym głu-
pim interesie i mówić już nie warto...— Silniejszy brzęk szklanej umbrę, którą właśnie
Marewicz na lampę zakładał, świadczył, że odpo-
wiedź Przemskiego rozdrażniła go.— Nie warto! — powtórzył — dobrze tobie gadać...
Wehodził do pokoju bardzo powolnie, niosąc lampę
w rękach, które drżały. Umbrą objęła się o szkieł-
ko i metalową podstawę, dźwięcząc.Postawił ją na stole i usiadł w fotelu naprzeciw
Przemskiego.Przemski, paląc zwolna cygaro, patrzył badawczo
w twarz barona. Usta mu się ciągle krzywiły zło-
śliwie.— Więc, baronku — ozwał się po chwili — źle...
Bankructwo i to brzydkie... Pachnie kozą.

Marewicz podskoczył, jakby go co ugryzło.

— Zwarjowałeś! — krzyknął. — Sytuacja nie jest
dobra, nie przeczę... Mówiłem ci o tem nawet, pro-
sząc, abys Leszczyców skłonił...

Przemski faworyty gładził.

— Bankructwo już jest — przerwał. — Ale ty chcia-
łeś do ostatniej chwili ściągnąć, zarwać jeszcze Le-
szczyców, spakować tymczasem co się da i wysłać
gdziekolwiek w bezpieczne schronienie, jeszcze kil-
ku ludzi okpić w przeddzień wyjazdu, a potem... dmu-
chnąć w świat, pozostawiając w remanencie pustą
kasę bankową i starego Woryskiego, na którego po
twojej fudze spadłaby cała odpowiedzialność... Planik
u ciebie nie nowy, ale śliczny... tylko, że się nie uda.Marewicz ramionami dźwigał i z wielkiego gniewu,
mówiąc nie mogąc, śmiał się sucho.

— Gadał ty sobie — rzekł w końcu, korzystając

z przerwy — co ci ślina na złośliwy język przyniesie.
Mnie to ani grzeje, ani ziębi. Udać szlachetnego!
Znam przecie doskonale ciebie i twój... honor.Przemski zwrócił się ku Marewiczowi żywo, ale
odrzekł z pozornym spokojem, z tą zimną stanowczo-
ścią, jaka go cechowała.— Tylko ty, kochany baronku, nie wspominaj nie
o moim honorze, bo on twojem dziełem. Gdybym
miał do poezji skłonność, tobypowiedział, że jest
syn twojego ducha. Ale że poetycką mową nie wła-
dam, więc powiem poprostu: od dziecka wpadłem
w twoje sidła i nauczyłeś mnie swoich łajdactw co
nie miara... A jest jedna tylko między nami różnica:
ty nawet instynktu uczciwości nie masz i możliwości
jej istnienia nie przypuszczasz, ja zaś zawsze czułem
a dziś więcej niż kiedykolwiek, że uczciwość to nie
marna rzecz...Strzepnął popiół z cygara, wstał i przeszedł się po
pokoju, o ile na to pozwalały rozrzucone po podło-
dze graty.Zaległo milczenie. Marewicz skulił się w fotelu,
otulony szlafrokiem, i tylko od czasu do czasu nerwo-
wo się poruszał.

Po chwili Przemski zatrzymał się przed nim.

— Słuchaj-no, baronku — rzekł. — Trzeba się nam
rozmówić na serjo. Przyszła pora likwidacji... twój
bank djabli wzięli. Ty dmuchniesz w świat lada
dzień, a możesz mi być jeszcze potrzebny... Widzisz,
mówię otwarcie. Możebyśmy więc, przy tej sposo-
bności a przed twoją dalszą wędrówką, i nasze małe
rachunczki zlikwidowali...Marewicz wynurzył głowę z kołnierza szlafroka i
zdziwionymi oczyma spojrzął na Przemskiego:— Nasze rachunczki — powtórzył — jakie rach-
neczki? Absolutnie nie wiem... Powiadasz, że jestem
potrzebny, a dla mnie nie uczynić nie chciałeś...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

fnie do lepszej doby, kiedy mętne namietności socjalne przemówić pozwolą rozumowi i patriotyzmowi włoskiemu. W ojczyźnie Macchiavela i Danta nie powinno być trudno ani o jedno ani o drugie.

A teraz wypada nam się przypatrzeć jeszcze Crispimu w pracy — w tej pracy, która poprzedziła bezpośrednio epizod uliczny i która go właśnie stygmatem potępienia piętnuje. Powróćmy na Monte-Citorio, kiedy Crispi przedstawił we czwartek wskrzyszony swój gabinet i złożył ważną deklarację programową. Przed samem posiedzeniem izby włoskiej rozeszła się na Monte Citorio nieprawdopodobna pogłoska, że Crispi ofiarował w ostatniej chwili tekę rolnictwa deputowanemu Barrazuoli, który nie uchodzi ani za mówcę, ani za polityka, ani za człowieka fachu. Humor miejscowy piętnuje tego człowieka od lat dwudziestu przydomkiem „*Agonia*”; jest on kołosalnie wysoki, chudy, podobny raczej do ducha, niż człowieka. Chyba sceptyczny, zjadliwy dowcip i pewna umiejętność w grze zakulisowej zjednały mu sympatię Crispiego. W r. 1876-ym należał Barrazuoli do tej grupy posłów toskańskich, która z Ricalosim na czele opuściła prawie i umożliwiła lewicy z Nicotera przejście do upragnionej władzy.

Oznajmivszy rekonstrukcję gabinetu Crispi, złożył oświadczenia następujące: Ożywiony chęcią zgody, postanowił rząd przedstawić izbie następujące modyfikacje programu finansowego. Rząd zrzeka się 1) $\frac{2}{10}$ dodatku do podatku gruntownego (wielka radość na ławach agrariuszów); 2) podatku stempelowego od żyra na wekslach; 3) podatku dochodowego; 4) reformy prawa o miarach i wagach. Dochód z tych podatków zastąpią dalsze oszczędności i reforma ustawodawstwa i alkoholu, które wypełnią pozostający brak 23 milionów. Oprócz zapowiadanych w budżecie r. 1894/5 oszczędności w sumie 45 milionów, rząd obowiązując się zaproponować na r. 1895/6 dalsze oszczędności w sumie 20 milionów. Uchwalić je ma proponowana przez rząd komisja 18-tu. Crispi prosi o szybki jej wybór, aby jeszcze w tym roku (a więc już nie do d. 30-go czerwca) mogła przedstawić swój elaborat.

Dalej oznajmia Crispi, iż minister wojny mianował komisję generałów dla zaproponowania możliwych oszczędności w budżecie wojskowemu.

Imbriani i Cavallotti uderzają gwałtownie na Crispiego za chytry sposób rozwiązania przesilenia ministerjalnego. Rząd robi na izbie *experimenta in anima vili*. Oszczędności bez głębokiego cięcia dokonanego na organizmie budżetu wojny są złudzeniem. Rząd nie chce tego, czego naród chce. Będzie on musiał ugiąć się, albo ustąpić.

Crispi powiada: Ustapiliśmy dlatego, aby umożliwić koronie swobodny wybór pomiędzy nami a naszymi przeciwnikami. Pytają, czy nie byłoby lepiej rozwiązać izbę? O tem decyzja należy nie do nas, lecz do korony.

Toracca wnosi odroczenie wyboru komisji oszczędnościowej do listopada. Crispi zgadza się, gdyż oszczędności 20-milionowe, które komisja ma zaproponować, uwzględnione być mogą dopiero w budżecie na r. 1895/6. Izba prawie jednomyślnie zgodziła się na to odroczenie; we wtorek zaś przystąpić ma do dalszych obrad finansowych, przerwanych wybuchem przesilenia ministerjalnego.

Z pierwotnego projektu rządowego pozostały więc tylko: podwyższenie podatku od soli, podatek od renty i podatek od wykupienia się ze służby wojskowej. O udzieleniu rządowi pełnomocnictw niema już — zdaje się — mowy. Nowe propozycje rządowe odesłano do komisji piętnastu, która obradowała nad pierwotnym projektem Sonnina. Br. Z.

Towarzystwo muzyczne.

Trzy, stojące na porządku dziennym, donioślejszego znaczenia kwestje, w których komitet Towarzystwa muzycznego nie chciał sam powziąć decyzji stanowiącej, skłoniły go do zwołania nadzwyczajnego zebrania ogólnego, które odbyło się wczoraj w godzinach południowych w lokalu Towarzystwa.

Obrady, rozpoczęte pod przewodnictwem p. Aleksandra Czajewicza, napotkały przy wstępie opozycję p. Drzewieckiego, twierdzącego, iż posiedzenie nie może być uważane za prawomocne, gdyż zwołane zostało w czasie niewłaściwym, podczas rozpoczynających się feryj letnich, bez dostatecznego wyjaśnienia postawionych wniosków i wreszcie w przedmiotach, o których komitet decydować mógł własną mocą, bez odwoływania się do kompetencji zbiorowej.

Opozycja ta wypadła bądźco bądź dobrze, dała bowiem sposobność komitetowi uwydatnienia całej jej bezzasadności i skłoniła zebranych do tem chętniejszego poparcia postawionych wniosków.

W rzeczy bowiem samej, dlaczego komitet nie miał zasięgnąć zdania zebrania ogólnego w sprawie naj-

mu lokalu, skoro warunki, z których Towarzystwo korzystało dotąd, ulegną w niedalekiej przyszłości dość poważnej zmianie, a mieszkanie jest dlań kwestją pierwszorzędnej znaczenia?

Może być, iż Towarzystwo nie wynajdzie dla siebie dogodniejszego i pomimo odjęcia z początkiem roku przyszłego (przy obniżeniu naturalnie czynszu) trzech sal, pozostać w nim będzie zmuszone. To samo wszakże, że sprawę omówiono dokładnie, że zebranie dało komitetowi swobodę działania i zastrzegło sobie tylko potrzebę akceptacji umowy w razie dłuższego nad lat trzy okresu (poprawka p. Piątkowskiego), usunęło wyrodić się mogące w następstwie nieporozumienia i podobne do wczorajszych protestacje.

Jeszcze jaśniej zarysowuje się drugi wniosek komitetu co do pomnika Chopina.

Jak wiadomo, plac pod jego budowę jest darem właściciela Żelazowej Woli, p. Popławskiego. Ażeby wszakże dar nosił na sobie cechę trwałości, musi być uwarunkowany odpowiednim aktem notarialnym. Nadto z wzniesieniem pomnika łączy się potrzeba jego konserwacji. Któż się ma tem zająć, jeśli nie Towarzystwo, z którego inicjatywy pomnik powstaje? Czyż nie właściwszym jest również, ażeby komitet w jego imieniu działający, przyjmując podobne zobowiązania, zażądał sankcji zebrania ogólnego?

Najważniejszą wszakże z omawianych wczoraj była kwestja muzyki kościelnej.

Muzyka kościelna błaga się u nas po dziwnych manowcach. Pomimo istnienia kilku towarzystw, muzyce i śpiewowi poświęconych, pomimo rozpowsechnionego wrzasku dyktantyzmu muzycznego, dział ten znajdował się i znajduje w stanie godnym pożałowania. Obraża to nieraz i uczucia religijne i smak estetyczny, a reforma w tym kierunku jest niezmiernie pożądana.

Reformę taką przedsięwziąć właśnie pragnie Towarzystwo muzyczne przez zainicjowanie odpowiednich wydawnictw, ustanawianie konkursów, rozpowszechnianie właściwych utworów itd.

Działalność w powyższym kierunku oprócz się wszakże musi nie tylko na dobrej woli, ale i zasobach materialnych, w które Towarzystwo dotąd nie obfituje. Występując z inicjatywą komitet przedstawia jednocześnie i środki, do jakich dla jej urzeczywistnienia odwołać się musi.

Do środków tych należą: 1) wytworzenie specjalnej sekcji muzyki kościelnej; 2) zainteresowanie tych wszystkich, którym sprawarzeczona na sercu leży, do materialnego jej poparcia.

W tym celu Towarzystwo stanowi, iż osoby stanu duchownego, organisci i w ogóle ci wszyscy, którzy chcą swą w tej sprawie zaznaczyć, zapisując się do Towarzystwa, opłacać mają na cele ogólne Towarzystwa 4 rs., pozostałe zaś 6 przeznaczać na cele muzyki kościelnej wyłącznie.

Jakikolwiek będzie dopływ tej kategorii członków, komitet jest przekonany, iż fundusz, z tego źródła powstający, da mu możność zapoczątkowania myśli przewodniej i oddania prawdziwej usługi sprawie, ze wszech miar zasługującej na gorące poparcie.

Wniosek ten uzyskał też jednogłówną aprobatę zebrania, które nie wątpimy, połączy dobre swe chęci z usiłowaniami komitetu, ażeby jaknajprędzej cieszyć się owocami pięknej inicjatywy.

Na uchwaleniu tego ostatniego wniosku posiedzenie wczorajsze zamknięto.

NA DYNASACH.

Śmiałkom sprzyja fortuna, mówi przysłowie, które wczoraj sprawdziło się na cyklistach, odważnych do tyła, że mimo stałej, od kilku tygodni panującej ulewy, ogłosili z punktualnością sportową, iż odkładają swych wyścigów nie myślą.

Jakoż słońce, gdyby zamówione, od rana walczyć z chmurami, o południu stanowe nad niemi odniosło zwycięstwo, a o czwartej opromieniło Dynasy prawdziwą pogodą letnią.

Tłumy też zaległy cały plac wyścigowy, łoża trybun przepelniały się pięknie przystrojonymi w jasności damami, miejsc fotelowych zabrakło, miejsca najtańsze zupełnie wykupione zostały, tak, że dochód klubu przyniósł o wiele wszystkie dotychczasowe dochody, z tej pozycji do jego kasy rok rocznie wpływające.

Jak dalece nieprawdopodobnem wydawało się wczoraj wszystkim dojście do skutku wyścigów z powodu sloty, dowodzi tego nieprzybycie zapisanych do biegów cyklistów łódzkich.

Przybyli natomiast cykliści: kalisey, lubelsey, radomscy, a nawet krakowscy i berlińscy.

Wyścigi rozpoczął bieg zachęty o trzy kwadransy na pięta, dostępny dla członków warszawskiego Towarzystwa-cyklistów, którzy w wyścigach dotąd nie u-

czestniczyli i żadnej nie zdobyli nagrody. Do tego stanęło czterech jeźdźców, mianowicie pp. Jan Jenike, Maciej Vagonis, Henryk Orwid i Henryk Rauer. Przestrzeń do biegu przeznaczona wynosiła 1,200 metrów, czyli trzykrotne okrażenie toru. Ostatni z jeźdźców przy drugim torze się wycofał. Pierwszy przebiegł oznaczony dystans w 2 m. 6 s. i zdobył żeton srebrny duży, drugi w m. 2 s. 9, za co otrzymał żeton mały.

Warunkiem drugiego biegu, noszącego mianem twarcia sezonu, dostępnego dla członków wszystkich towarzystw cyklistowskich w Królestwie Polskim, było przebiegnięcie przestrzeni mili angielskiej, 4 razy dokoła toru, w *maximum* 2 min. 30 sek. czasu trzymania pierwszej nagrody. Waleczyli tu o pierwszeństwo z sobą tylko pp. Horodyński i Osiński, gdyż cyklista łódzki, p. Müller, się nie stawił. Jedni i ci panowie nie dopełnili warunku, gdyż pierwszy przebiegł tor oznaczony w 2 min. 34 sek., drugi w 2 min. 38 sek.; żeton złoty więc nie dostał się komu.

Do trzeciego wyścigu awansu, dostępnego członków warszawskiego Towarzystwa cyklistów z wyłączeniem posiadających żetony złote, stanęło czterech kandydatów do nagród: Karol Lorak, Adolf Glacer, Henryk Lapierre i Edward Jork. Pierwszy przebiegł dystans 2,000 metrów w ciągu 3 min. 22 sek., drugi w 3 min. 28 sek.; dwaj ostatni po końcu mety zetknęli się kółkami tak fatalnie, iż z rowerami przewrócili się w pełnym biegu na bez żadnych szwanków jednak, co stwierdził natychmiast lekarz klubowy, dr. Babiński.

Ciekawym wielce był bieg czwarty, tak zwany konkurencyjny, dla członków wszystkich towarzystw cyklistowskich w Królestwie Polskim, przestrzeni 4,050 metrów, 10 razy dokoła toru. Waleczyli między sobą o lepsze pp.: Horodyński, Osiński, oraz nadprogramowo p. Lorak. Palma pierwszeństwa została przy pierwszym wraz z nagrodą za przodownictwo w postaci ładnego przyboru do szermierki. Bieg trwał 7 min. 8 $\frac{1}{2}$ sek.

W wyścigu małoletnich brali udział pp.: Skrodzki, Lewiński i Wołowski; pierwszy 1,200 metrów w ciągu 3 min. 34 sek., drugi 1,200 metrów w ciągu 3 min. 38 sek. — przycisk do papierów, przedstawiający tryumfującego cyklistę.

Po półgodzinnej przerwie nastąpiły rekordy w czasie (1066-8 m.) na rowerach (bicykle się nie stawiały) dla warszawskiego Towarzystwa cyklistów.

I tutaj zwyciężył p. Horodyński, zdobywając 3000 metrów z rzędu medal złoty na swoje piersi, zawieszony niemi zupełnie; przebiegł on w 1 min. 34 $\frac{1}{2}$ sek. — drugi w 1 min. 38 $\frac{1}{2}$ sek. — przycisk do papierów, przedstawiający tryumfującego cyklistę.

Po tym p. H. otrzymał znak rekordowy. Ośmy wyścig, t. zw. wiosenny, z dystansem 1 milę angielskiej, 4 razy dokoła toru i nagrodami, srebrnym dużym i srebrnym małym żetonem w m. 2 s. 54 $\frac{1}{2}$ s. przebiegł pierwszy p. Lorak, drugi p. Glacer, trzeci p. Lapierre, czwarty p. Jenike.

Do *Handicapu* turystów stanęło siedmiu jeźdźców — przestrzeń, jak w biegu poprzednim. Pierwszy nagrodę w postaci srebrnego żetonu dużego zdobył w 2 m. 51 $\frac{1}{2}$ sek. p. Vagonis, nagrodę drugą p. B. gacki w m. 2 sek. 55 $\frac{1}{2}$ s.

W biegu tym gorsi jeźdźcy otrzymali formy kilkadziesiątmetrowe.

I do następnego biegu, t. zw. *Handicapu* między narodowego, na przestrzeni 3,200 m., czyli 8 razy dokoła toru, stanęło pięciu jeźdźców, z których najlepší, mianowicie pp.: Lorak i Osiński, dali pp.: Fokowi, Rauerowi i Jenikemu formy 130, 260 i 400 metrów. Mimo to zwyciężył p. Osiński w 2 m. 6 sek. 35, zabierając żeton złoty, a za nim p. Lorak w m. 6 sek. 37.

Bieg ostatni, *Handicap* pocieszenia, dostępny dla jeźdźców, którzy w poprzednich biegach tegoż dnia nie zdobyli żadnej nagrody, na przestrzeni mili angielskiej, ścigał czterech kandydatów do nagrody mianowicie pp.: Lapierre, Orwida, Foka i Rauer. Pierwszy, pomimo forów, jakich udzielił swoim współzawodnikom, w 2 m. 45 sek. dobiegł do mety, drugi zaś w 2 m. sek. 48.

Obowiązki sędziów spełniali pp.: August hr. Potocki (prezes), Emil Wejdel (wiceprezes), Witold Horodyński, Ludwik Reinecke i Leon Wurcel; pp. Babiński i Keller obliczali czas, a kapitanowie byli starterami i pilnowali porządku, który był wzorowy.

Wieczorem, o godzinie 10-ej, jak zwykle, odbył się w lokalu na Dynasach składkowa kolacja koleżeńską, na której zwycięzcom wręczono nagrody i gdzie do późna bawiono się doskonale.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż minister finansów postanowiło zorganizować w miastach nialnych i powiatowych kontrolę nad używanym handlu miarami i wagami.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestja organizacji lokalnych organów ministerjum rolnictwa przedstawiona będzie do opinii radzie rolniczo-gospodarskiej, która zbierze się na jesieni po ukończeniu robót w polu.

Now. wr. pisze: „Filantrop angielski, L. Oliant, który zakupił u rządu tureckiego kilka znaczących działów gruntu, czyni obecnie starania u rządu tureckiego w kwestji uzyskania koncesji na przesiedlenie do urządzanych kolonij 500 żydów, mających zamiar wyemigrować z miejsca stałego swojego zamieszkania.”

Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w celu ułatwienia korespondencji, oprócz codziennego wysyłania listów pociągami pocztowymi, ustanowiono nadto wysyłanie korespondencji zwyczajnej i rekomendowanej, przesyłek pod opaską, a w tej liczbie gazet w pociągach pasażerskich. W *Praw. wiestn.* ogłoszony został wykaz tych pociągów na różnych kolejach, obejmujący 42 pozycje. W liście tej znajdziemy wymienione pomiędzy innymi następujące punkty: Z Petersburga do Warszawy i do połączenia z wagonami pocztowymi nr. 53 (Białystok-Grajewo) i 54 (Białystok-Kijów), oraz z Warszawy do Petersburga i do wagonów nr. 53 i 54 poczta wysyłana będzie w pociągach nr. 1, 2, 3 i 4 kolei petersbursko-warszawskiej. Z Moskwy do Mińska i Brześcia w pociągach kurjerskich kolei moskiewsko-brzeskiej. Z Warszawy: a) do Rygi w pociągach nr. 2 i 4 kolei petersbursko-warszawskiej i nr. 5 kolei rysko-dzwinińskiej i b) do wagonów pocztowych: nr. 62 (Wiaźma-Moskwa), nr. 11 (Moskwa-Niżni-Nowogród), nr. 13 (Moskwa-Woroneż) i nr. 33 (Moskwa-Kostroma) w pociągach kurjerskich nr. 2 kolei warszawsko-terespolskiej i moskiewsko-brzeskiej. Z Kijowa: a) do wagonu pocztowego nr. 30 (Brześć-Warszawa) w pociągach kurjerskich kolei południowo-zachodnich i b) do Mińska, z powrotem w pociągach pospiesznych kolei moskiewsko-woroneżskiej i libawsko-romeńskiej. Z Piotrkowa do wagonu pocztowego nr. 109 (Koluszki-Warszawa) w pociągu nr. 2 kolei dawidowskiej. Natomiast wskutek zmiany pociągów przerwano przewożenie poczty z wagonu pocztowego nr. 109 (Koluszki-Ostrowiec) do Radomia.

Russk. żiżn donosi, iż nowa ustawa pasportowa przeszła w całości w radzie państwa bez zmian najważniejszych. Jak wiadomo, nowa ustawa dotyczy głównie gubernij centralnych państwa.

Grażdanin donosi, iż z uwagi na zdarzającą się rok rocznie w handlu znaczną ilość zepsutych rzeczy, co wpływa ujemnie na stan sanitarny uboższej ludności, ministerjum finansów zamierza wydać nowe przepisy, dotyczące uregulowania w całym państwie handlu śledziami.

Praw. wiestn. pisze: Ministerjum oświaty opracowało obecnie projekt budowy internatu przy 1-em gimnazjum męskim w Warszawie i zbudowania oddzielnej cerkwi w gmachu, wzniesionym, jak się okazało z badań naukowych, w tem miejscu, gdzie położone zostały w r. 1620-ym w oddzielnej kaplicy zwłoki cara Bazylego Iwanowicza Szuskiego. Niebawem na ukończenie robót fundusz w sumie 100,000 rubli, stosownie do projektu ministerjum oświaty, zostanie wyasygnowany ze skarbu państwa w równych częściach po 50,000 rs. rocznie w ciągu lat 1895-go i 1896-go. Natomiast na rzecz ministerjum finansów przechodzi należąca poprzednio do ministerjum oświaty posesja przy ulicy Królewskiej wraz ze wszystkimi znajdującymi się na niej budynkami. Jednocześnie pozwolono dołączyć do funduszu specjalnych gimnazjum I-go dochody z wynajmu sklepów w budynku internatu, z przeznaczeniem tych dochodów na potrzeby internatu.

W wydany świeżo tomie XI-ym „Prac” warszawskiego komitetu statystycznego główny tegoż redaktor, prof. Simonenko, oblicza, iż od dnia 1-go stycznia 1890-go r. do 1-go stycznia 1893-go r. ludność Królestwa Polskiego wzrastała z szybkością 1,0% rocznie. W gubernjach najbardziej przemysłowych, jak: piotrkowska i warszawska, dokąd kładła się masa ludności robotniczej z innych okolic krainy, przyrost dosięga 3 1/4-3 1/2%, w najsilniej zaś fabrycznym powiecie — łódzkim — nawet 7-7 1/2%. Z drugiej strony, w gubernjach, mających rozwiniętą emigrację, jak: plocka i suwalska, przyrost wynosi zaledwie 0,7% lub nawet tylko 0,7%. W każdym razie ogólny przyrost ludności kraju, mianowicie 2 1/4%, komitet

uważa za zbyt wygórowany i przypisuje go nietylko istotnemu pomnażaniu się ludności, jak raczej ulepszeniu ksiąg ludnościowych z chwilą utworzenia komitetu statystycznego.

Praw. wiestn. donosi, iż z rozporządzenia władz pruskich wydawanie mieszkańcom pogranicznym Prus biletów legitymacyjnych, dających prawo do przechodzenia granicy przez rogatkę dąbrowską, i przepuszczanie przez ten punkt poddanych russkich zostało wstrzymane.

Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery, w dniu 15-ym czerwca w naszym mieście do szpitala Dzieciątka Jezus dostawiono 1 chorego z pod Nr 1 z ulicy Wiejskiej, tegoż dnia zmarł w szpitalu 1 chory, wyzdrowiało 2, pozostało 33 chorych.

W salach pasażerskich dworca kolei wiedeńskiej dyrekcja kolei skarbowych pruskich w Królewcu wywiesiła ogłoszenia, iż w Toruniu od osób przybywających z Aleksandrowa bezwarunkowo wymagane są pasporty oraz okazanie bagażu, chociażby wyekspedjowanego w dalszą podróż. Odmowa dobrowolnego otwarcia pak, kufrów i waliz bagażowych powoduje zatrzymanie ich w Toruniu i nieprzepuszczenie w dalszą drogę. Wyjątek stanowi bagaż ręczny, którego rewizję uskutecznia się na pierwszej stacji pogranicznej pruskiej w Ołtęczynie.

Kasa pomocnicza w magistracie rozpoczęła wymianę numerów przeznaczonych dla wozów roboczych i w ogóle używanych w przemyśle lub przy zarobkowaniu. Nowe numery w miejsce niebieskich ze złotymi cyframi są całkowicie brązowane. Każdy wóz powinien być zaopatrzony w dwa numery, jeden na korpusie wozu a drugi na uprząży (chomacie lub pałaku).

Na zapowiedzianem w końcu b. m. ogólnem zgromadzeniu rocznem akcjonariuszów kolei fabryczno-łódzkiej rozważana będzie sprawa podziału czystych zysków Towarzystwa za rok ubiegły. Obecnie, po ostatecznem zakończeniu rachunków, dochód za rok ubiegły okazał się o wiele wyższym, niż był kiedykolwiek dotąd od czasu założenia Towarzystwa; dlatego rada zarządzająca ma zaproponować akcjonariuszom oznaczenie dywidendy na 22 rs. od akcji storublowej, niezależnie od zwykłych procentów za kupony po 5% w zlocie. Wysoka już bardzo dywidenda za dwa lata poprzednie wynosiła jednak tylko 17 rs. 50 kop. od akcji. Wyplata dywidendy za rok 1893-ci rozpoczęłaby się w d. 1-ym lipca, tj. jednocześnie ze zwykłym kuponem procentowym.

W sobotnim dodatku porannym zaznaczyliśmy rezultaty kwestji tegorocznej; cyfra zebranych w kościele szpitala Dzieciątka Jezus ofiar podana tam została omyłkowo: zamiast rs. 188 kop. 86 powinno być rs. 183 kop. 86.

Zabawa w połączeniu z loterją fantową, mająca się odbyć wczoraj w ogrodzie „Frascati” na dochód Towarzystwa dobroczynności, jak zapowiedziały dosyć późno afisze, odłożona została do czasu, w którym zapanuje stała pogoda.

Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, w Mokotowie właściciele tej pięknej podmiejskiej majatności, pp. Franciszek i Rozalja Schustrowie, wśród rodziny i licznej gromady przyjaciół obchodzili niezwykle uroczystość, bo 60-tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Złożono też jubilatowi sporą wiązaną życzeń ustnie, piśmiennie i drogą telegraficzną.

Na ostatniem posiedzeniu wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego nagroził prace następujących studentów: p. Bronisława Peltyna — na temat: „O pożywieniu miejscowej ludności włościańskiej” — medalem złotym; p. Antoniego Manduka — na temat: „O badaniu krwi przy rozmaitych stadkach gruźlicy” — medalem złotym i prace pp. Czesława Baraszczyńskiego i Henryka Landau’a — na temat: „Przebieg krytyczny nowych sposobów i aparatów do badania mleka” — medalami srebrnymi.

Z dniem dzisiejszym korespondentem *Kurjera* w Łodzi został kandydat nauk prawnych uniwersytetu petersburskiego, adwokat przysięgły p. Roman Wierchlejski (Skwerowa 20, zaś od d. 8-go lipca Mikołajewska, 27).

Włodzimierz Spasowicz wyjeżdża w tych dniach z Petersburga na ferie do Szwecji, Norwegii i Danii.

Akademja wojenno-lekarska w Petersburgu deleguje na kongres międzynarodowy chemików w Brukseli prof. dra Stanisława Przybytkę.

W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: główny kasjer departamentu policji rz. r. st. Kleczkowski i prezes kaliskiego sądu okręgowego rz. r. st. baron Gerschau z Petersburga; wyjechali: jenerałny superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich

von Ewert za granicę, wice-dyrektor departamentu celnego rz. r. st. Bławatski do Ciechocinka, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa, stały członek komisji włościańskiej rz. r. st. Spiridonow do Siedlec, sędzia rz. r. st. Mingalew do Petersburga, inspektor głównego zarządu więziennego rz. r. st. Braun do Odessy, marszałek szlachty gub. grodzieńskiej rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz do Grodna, urzędnik do szczególnych zleceń ministerjum spraw wewnętrznych szambelan Michał książę Ogiński do Wilna, członek komory hr. Tyszkiewicz do Częstochowy.

Z literatury.

Wyszedł z druku zeszyt 148-my „Słownika geograficznego”, zawierający między innymi większe opracowania: Wesoła, Weta, Węgobork, Węgrów, Węrzec, Wiar, Wiazyń, Widawa, Widzów, Wiele, Wielgie, Wieliczka.

W przekładzie ks. Rembielińskiego ukazał się „Podręcznik wakacyjny dla użytku seminarzystów i młodych kapłanów” dyrektora seminarjum św. Sulpicjusza, L. Bacueza.

Przekład dokonany z dziewiątego wydania francuskiego.

W numerze 36-ym *Gazety cukrowniczej* p. Stanisław Piotrowski zamieścił wyborny artykuł w sprawie umowy o wywóz cukru.

Autor przemawia tu za przedłużeniem umowy kijowskiej, prostując błędy, jakie go uderzyły w toczącej się polemice dziennikarskiej.

Trzymamy w tonie spokojnym, artykuł ten oparty jest na dokładnej znajomości przedmiotu i sprawdzonych danych statystycznych.

Wyszła z druku rozprawa p. Stanisława Belzy p. t. „Instytucja sędziego komisarza w masie upadłości.”

Z teatru i muzyki.

Z powodu nagłego zasłabnięcia p. Czernieckiego zmieniono wczoraj widowisko w teatrze Wielkim.

Zamiast „Strasznego dworu” odśpiewana została „Halka”, z panią D’Orio w partji tytułowej.

Jontkiem był p. Kwieciński.

Do teatrów Letniego i Nowego zabrakło wczoraj biletów.

W pierwszym grano komedję Zalewskiego „Jak myślicie”, w Nowym zaś „Zaklęty zamek”.

Na dzisiejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się balety: „Syrena”, „Zabawa dziecięca” i „Wieszcza lalek”.

Jutro w teatrze Wielkim „Strasny dwór”.

Afisz dzisiejszy teatru Letniego zapowiada komedję Augiera „Rodzina Fourchambault”.

Jutro dane będą w teatrze Letnim: obrazek Jordana „Wśród lasu” i komedja Valabrègue’a „Najlepszy z mężów”.

Dzisiejsze widowisko w teatrze Nowym tworzą: operetka Koschata „Piosenki tyrolskie” i krotoczwila angielska „Ciotka Karola”.

Jutro odśpiewany będzie w teatrze Nowym 6-aktowy wodewil „Biedna dziewczyna”.

Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim komedja Bissona „Bohaterki Cardunois” wystawioną będzie w przyszłym tygodniu.

Tytułową postać odtworzy p. Frenkiel.

Artyści operetki zającą się próbami ze „Szttygara” Zeller’a.

Bawiący obecnie w naszym mieście pianista, p. August Radwan, otrzymał w tych dniach ofertę objęcia posady nauczyciela fortepianu w konserwatorium muzycznym w Salzburgu.

P. Radwan odmówił przyjęcia ofiarowanego mu stanowiska, ze względu na dalszą karierę artystyczną.

Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 580, Letnim 761, Nowym 501; w teatrzykach: Eldorado 605, Belle-vue 354, Wodewilu 104; w Dolinie Szwajcarskiej 297; na wystawach: etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 56; na polu mokotowskim na wyścigach 2877 osób; ekipaży w hipodromie 29, u podjazdu 152; wczoraj w teatrach: Wielkim 715, Letnim 1037, Nowym 674; w teatrzykach: Eldorado 850, Belle-vue 1250, Wodewilu 550; w Dolinie Szwajcarskiej 1375; na wystawach: etnograficznej 17 i muzeum rzemieślniczego 43; na wyścigach cyklistów w klubie na Dynasach 2856.

Sesje bractw.

Wczoraj po ukończeniu wielkiego odpustu w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odbyła się sesja bractwa Opatrzności Boskiej.

Przewodniczył rektor kościoła ks. Zygmunt Chelmicki.

Oprócz obliczenia funduszu miano dopełnić wyborów na senjora i podskarbiego, ponieważ nie zgodzono się na przedstawionych kandydatów, ostatnią decyzję odłożono do d. 26-go czerwca r. b., poczem zebrani udali się z chorągwami i światłem przed ołtarz Opatrzności Boskiej, gdzie po odśpiewaniu mo-

dłów i wypowiedzeniu przez ks. rektora odpowiedniej do aktu mowy, sesję zakończono.

Również w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odbyła się sesja bractwa św. Antoniego Padewskiego.

Obradom przewodniczył senjor p. Koziarski i wice-senior p. Sawicki.

Po obrachowaniu funduszów zebrani żądali wyboru podskarbini w miejsce zmarłej s. p. Rutkowskiej, ponieważ nie można było tego na tej sesji dopełnić, odłożono więc wybór na później.

Nowozapisani i dawni członkowie udali się przed ołtarz św. Antoniego, przed którym ks. dziekan Kaczanowski, po stosownym przemówieniu i odebraniu przysięgi od nowo wpisanym, udzielił wszystkim członkom na zakończenie sesji błogosławieństwa.

W ten sam sposób odbyło też sesję bractwo, istniejące przy kościele św. Antoniego (po-reformackim).

== Kolonje letnie.

Dziś były w kąpieli a potem na nabożeństwie w kościele dziewczynki, przeznaczone do kolonji w Grotach.

Dziewczynki te w liczbie 50 wyjadą jutro omnibusami ofiarowanymi bezpłatnie przez p. Jamiołkowskiego.

Miejscem zebrania się dzieci do wyjazdu będzie rogatka wolska.

Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 6-ej wieczorem.

Gospodyni i służba są już od trzech dni na miejscu.

Opiekunem duchownym kolonji w Siedzowie jest ksiądz Szumer w Gorlinie, którego nazwisko nie zostało podane w opisie sobotnim kolonji siedzowskiej.

Rozpoczęły się już wizyty lekarzy delegatów w kolonjach.

Lekarze delegaci odwiedzają, o ile możności, poruczone im pieczy kolonje, przynajmniej raz jeden w każdym sezonie.

Pierwszy udał się do Psar dr. Orzeł. Ponieważ stwierdził w sąsiedniej wsi wypadki ospy, chociaż bardzo nieliczne, zatem zarządził rewakynację wszystkich kolonistów, którą wykona lekarz miejscowy do Legis z Ozorkowa, niesłuchanie troskliwie zabiegający w sprawach sanitarnych kolonji.

Do kolonji Sucha wyjechał dr. Jaworski.

== Do Pragi.

Warszawskie Towarzystwo wioślarskie otrzymało przed miesiącem nader miłe zaproszenie.

Oto zjednoczenie klubów wioślarskich w Pradze czeskiej „Blesk” i „Slava” zaproponowało naszym wioślarzom wzięcie udziału w biegu konkurencyjnym na Mołdawie.

Długo namyślano się w wioślarskich sferach sportowych, czy przyjąć wezwanie, a gdy zdecydowano się na tę wyprawę, zatelegrafowano w sobotę—w dniu tym bowiem o g. 8-ej wieczorem upływał termin meldunku sternika—do p. Rennera w Pradze czeskiej, a którego należało się zameldować, iż p. Kazimierz Czarniecki sterować będzie warszawiakom w biegu konkurencyjnym z kolegami czeskiemi.

Stawkę w ilości 50 koron wysłano już do Pragi.

Bieg odbędzie się w dniu 14-ym lipca na przestrzeni 2,000 metrów na gigach czterowiosłowych, lub też na takichże race-bootach, nie wiadomo jednak jeszcze, który typ będzie wybrany.

Termin meldowania osady oznaczono na dzień 30-ty b. m., a pojadą prawdopodobnie pp. Stefan Matysela (jako szlaku), Florjan Turski, Władysław Dąbrowski i Zygmunt Kudelski.

Poócz tych panów pojedzie jeszcze wioślarz zapasowy.

Są to rzeczywiście wyborowe siły, a tak sternik, jak i wioślarze znani są doskonale wszystkim tym, którzy interesują się sportem wioślarskim.

Winniśmy jeszcze zaznaczyć, iż wyścig na Mołdawie będzie pierwszym występem sportowym sił naszych na torach zagranicznych.

Ze zainteresował on niezwykle nasze sfery wioślarskie, jest bardzo naturalnem.

To też, jak słyszeliśmy, do Pragi wybiera się liczne gono warszawiaków.

== Wianki.

Słyszeliśmy, iż do udziału w dorocznym obchodzie wianków, urządzanych przez Towarzystwo wioślarskie, stają w r. b. prawie wszystkie tutejsze kluby sportowe.

Miedzy innemi, oprócz gospodarzy Wisły, tj. klubu wioślarskiego, w zabawie uczestniczyć będą cykliści i łyżwiarze.

A wszyscy gotują wiele niespodzianek.

= Kwestja medjumizmu.

Zainteresowanie, wywołane sprawozdaniami z posiedzeń medjołanów i warszawskich z Eusapją Paladino, doprowadzi prawdopodobnie do poważniejszych rezultatów.

Dowiadujemy się bowiem, że kilka uczonych fran-

cuskich, angielskich i niemieckich postanowiło odbyć szereg posiedzeń z tem medjum, celem ostatecznego zdecydowania kwestji rzeczywistości zjawisk medjumicznych.

Doświadczenia będą się odbywały w zupełnem odosobnieniu od nacisku postronnych ciekawych i potrwać dopóty, dopóki przynajmniej jeden objaw zasadniczy nie będzie dokładnie zbadany.

Zaproszony do udziału w doświadczeniach dr. J. Ochorowicz w dniu jutrzejszym wyjeżdża do Paryża.

= Łyżwy pneumatyczne.

Jest to najnowszy wynalazek angielski...

Ażeby nie próżnować latem—co prawda, w Anglii i w zimie na lodzie ślizgać się trudno, skutkiem czego tamtejsi łyżwiarze wynaleźli *scating-ring*—sportsmeni angielscy obmyśliли łyżwy pneumatyczne.

Każda łyżwa tworzy przyrząd o dwóch kółkach gumowych, przymocowywanych do obuwi.

Czy wynalazek to praktyczny, przesądzać trudno.

Gospodarz klubu łyżwiarzy warszawskich, p. Rembierz, sprowadził parę „pneumatyków”, którą członkowie towarzystwa mogą wypróbować na torze swoim w Alejach Ujazdowskich.

= Na corso w Alejach.

Fatalna pogoda, dająca się we znaki wyścigom na polu Mokotowskim, nie pozwoliła także w b. m. rozwinąć się należycie powozowemu *corso* w alejach Ujazdowskich, w godzinach popołudniowych.

A szkoda, bo w roku bieżącym przybyło kilka ładnych zaprzęgów, które z powodu deszczu nie codzień się pokazują.

Trzy wyborne zaprzęgi musimy postawić na czele: Józefa hr. Potockiego, młodego ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego i p. Józefa Komierowskiego.

Stylowy faeton koszykowy hr. Józefostwa Potockich, zaprzężony w dwa pyszne araby kare, wspina się przedstawia; ekwipaż ten razem z właścicielem jedzie w tych dniach do Krakowa na czas wyścigów, a ztamtąd do Lwowa.

Amerikan Maurycego hr. Zamoyskiego, powożony przez właściciela, zaprzęgnięty w dwa amerykańskie gniade *jukery*, jest bodaj czy nie najpiękniejszym ekwipażem kawalerskim.

Współzawodniczy z nim zaprząg p. Józefa Komierowskiego: amerykan, w dwa gniade wyborne kłusaki *jukery*.

Opowiadano nam, iż w tych dniach rozegrał się na szosie za Belwederem, w godzinach rannych, zakład między temi dwoma zaprzęgami, o szybkość jazdy kłusem. Powozili właściciele. Wygrał wyścig p. Józef Komierowski swojemi *jukerami*.

Ogólną uwagę zwraca także na *corso* ekwipaż księżnej Jerzowej Radziwiłłowej: faeton roboty koszykowej, dwa angloaraby kary i siwy, powóz na resorach podwójnych.

Oryginalnym jest żółty angielski *gig*. ks. Aleksandra Lubeckiego, powożony przez właściciela, w jednego konia skarogniadego, to znów faeton zaprzężony w parę kłusaków przywiezionych z Ameryki, lub też w parę angielskich klaczy, siwą i gniada.

Dobrze się prezentuje amerykan p. Witolda Kaszowskiego, w parę klaczy kasztanowatych angielskich.

Znanym jest brek p. Leona Podolskiego z Jarczewa, w cztery gniade klacze, gdyż jego właściciel ukazuje się zawsze na wyścigach.

Kilka pięknych ekwipaży, jako znanych powszechnie, pomijamy.

= Ze sportu.

Dowiadujemy się, że stadnina marszałka J. Ursyna-Niemcewicza przeszła w posiadanie p. Stefana Niezabytowskiego.

Stadnina w Skokach posiada w r. b. szczególnie wybitne dwulatki.

Dowiadujemy się też, że ordynat Maurycy hr. Zamoyski traktuje z p. Ludwikiem Grabowskim o nabycie stajni sernickiej.

W nadchodzącą środę p. Niezabytowski wysła wszystkie swoje konie do Carskiego Sioła, a następnie do Petersburga.

Również do Carskiego Sioła pójdą ztąd konie Augusta hr. Potockiego, z wyjątkiem „Imperjała”, który będzie próbował szczęścia w wielkim *Derby* w Moskwie.

Konie p. L. Grabowskiego wysłano do Moskwy przed kilku dniami; druga część stajni sernickiej wyruszy ztamtąd niezwłocznie do Carskiego Sioła.

Konie pp.: L. hr. Krasińskiego, J. Reszkego, St. Sonnenberga, M. hr. Zamoyskiego wreszcie „Satanela” J. hr. Potockiego wyruszą do Moskwy w tygodniu bieżącym.

Sezon „letni” rozpocznie się w Moskwie w dniu 28-ym b. m. i trwać będzie do dnia 15-go lipca włącznie.

= Echa z ulewy.

Gwałtowna ulewa, jaka była onegdaj, w sobotę, spowodowała niemało szkód.

Oprócz zaznaczonych we wczorajszym numerze otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły:

W domu pod nr. 19-ym przy ul. Furmańskiej przy budowie wyższego piętra zdjęto dach, a okoliczność ta spowodowała, że potoki wody zalały parterowe mieszkania.

Cały lokal zajęty jest na lombard prywatny, w którym przeważną ilość fantów stanowi garderoba pościel ludzi ubogich.

Otóż woda wszystkie ruchomości doszczętnie zmoczyła.

Wysuszenie garderoby i pościeli jest bardzo trudne i wiele rzeczy zostało zniszczonych.

Straty niepodobna na razie obliczyć.

Właściciel domu, który zarazem utrzymuje lombard będzie musiał okazieć kwiłtów za zniszczone fanty wynagrodzić.

Pod nrem 4-ym przy ul. Sierakowskiej zostały zalane cztery izby suferynowe.

Mieszkańcy z obawy utonięcia, woda bowiem wypełniała całą przestrzeń, uciekli.

Ruchomości biedaków, wartujące paręset rubli uległy zniszczeniu.

Pod nrem 27-ym przy Bonifaterskiej są zalane również cztery mieszkania, lecz lokatorzy zdążyli rzeczy wcześniej usunąć.

Pod nrem 2-im przy Nalewkach została zalana piwnica, w której był złożony len wartości 100 rs.

Pod nr. 2-im na tej samej ulicy nastąpił zalew kłku piwnic.

Wreszcie pod nrem 19-ym przy Franciszkańskiej i pod nrem 8-ym na Muranowskiej zostały zalane mieszkania suferynowe.

Na Kamionku Józefa Stylińska, praczka, poniosła dotkliwą stratę.

Woda, która wtargnęła na strych pozbawiła z jednej strony ściany, jaką reparowano, uniosła bieliznę w ilości paruset sztuk.

Zaledwie część tej bielizny odnaleziono.

Stylińska oblicza swą szkodę na 200 rs.

Na rogu Srebrnej i Towarowej zapadł się kanał miejski na dość znacznej przestrzeni.

= Śmierć milionerki.

Dzienniki petersburskie podają nowe szczegóły o s. p. Wiktorji Czarnieckiej, zmarłej w okolicznościach niezwyklej w Petersburgu.

Wszystkie poszlaki składają się na to, że Cz. została zamordowana, podejrzenie zaś pada na aresztowanego lokaja, Naumowa.

Ten ostatni upijał się i coraz bardziej zaniedbywał się w obowiązkach.

Pobierał on 23 rs. miesięcznie i służył jeszcze u szambelana Czarnieckiego, brata zamordowanej.

Zmarła posiadała w Petersburgu mało znajomych, z liczby zaś ich wymieniają dzienniki panią v. Moes, generałową Kamieniewową, hr. Ilińskiego i pułkownika Bujnickiego.

Naumow, lekceważąc swoją panią, obawiał się tylko p. B., w którym przewidywał przyszłego męża Czarnieckiej.

Obecnie pułkownik B. bawi we Włoszech i z tej okoliczności skorzystał prawdopodobnie Naumow w celu zamordowania swej pani.

S. p. Czarniecka była pochodzenia szlacheckiego, wyznania rzymsko-katolickiego i odznaczała się niezwyczajem, jak na kobietę, wykształceniem.

Majątek jej nie został jeszcze obliczony, sprawdzono tylko, że w Banku państwa miała w depozytach 1½ miliona rs.

Spadkobiercami Cz. są podobno dalecy jej krewni ziemianie z gub. podolskiej, Mosokowscy.

Cz. była na dwa dni przed morderstwem u pani v. Moes i powróciła do domu późno wieczorem.

O śmierci Cz. zawiadomił p. M. sam Naumow, przyszedłszy w poniedziałek o godz. 4-ej zrana.

Istnieje podejrzenie, iż Cz. zamordowana została w ciągu dnia i że N. zdążył zrabować część znajdujących się w domu pieniędzy, które doręczył swojemu spółnikowi.

W ostatniej chwili donoszą z Petersburga, że Naumow przyznał się do morderstwa, jakkolwiek zaprzecza, aby popełnić je miał w celach rabunku.

Według jego opowieści miał on zabić Cz. w chwili uniesienia z powodu oskarżenia go niesłusznie o kradzież.

Sprzeczek z panią Cz. miała nastąpić w poniedziałek o godz. 4-ej po południu.

Cz. zagroziła Naumowowi posłaniem po policję, wówczas ten ostatni uderzeniem pięścią w głowę powalił Cz., a następnie zaczął ją dusić, żeby nie krzyczała.

Po zamordowaniu nieszczęśliwej ofiary, N. ułożył ją na sofie i, przecekawszy do rana, dał znać stróżowi o nagłej śmierci swej pani.

Morderca Michał Naumow jest szeregowcem zapasowym, włościaninem z gubernji tulskiej.

Służył on u Cz. lat dziewięć.

= Oryginalne oszustwo.

Roman Niezdara w życiu codziennym wcale jakoś niezdarą nie był, czego dowodem świeżo osadzona u sędziego pokoju sprawa, dość charakterystyczna.

Zwyczajem jego było przystawać na ulicach, zwłaszcza tam, gdzie mieszczyli się kantory najmu sług, którym proponował różnego rodzaju zajęcia, zapewniając, iż „z wolnej ręki” dostaje się najlepszą służbę.

Gdy przypadkiem Niezdara spotkał Marcelinę Karolakównę na ulicy Marszałkowskiej, zawiązał z nią rozmowę, podczas której dowiedział się, że K. szuka służby i że ma uciulany grosik w kwocie około 60 rs. w kasie oszczędności Banku państwa.

Tego tylko potrzebował Niezdara.

Odrzucając nie przyjmować żadnej służby, a lepiej nabyć doskonałe procentujący sklep z mąką na Pradze, przyczem zapewniał, iż sam doskonale zna się na mące i że po zrobieniu interesu chętnie się z Karolakówną ożeni.

Ostatni ten warunek snadź trafił do przekonania K., skoro tegoż dnia jeszcze odebrała ciężko zapracowane i zaoszczędzone pieniądze z banku i wręczyła je oszustomi.

Łatwo się domyśleć, iż dostawszy pieniądze, N. uważał za stosowne... więcej się K. nie pokazać.

Za czyn ten atoli N. ciężko odpokutować przyjdzie—co zresztą nowina dla niego nie będzie—gdyż pomimo zapewnienia jego w sądzie, iż pieniądze za dwa dni zwróci, skazany został na sześć miesięcy więzienia.

= Za zbrodniczość uliczną.

Na mocy protokołu policyjnego, sporządzonego przez komisarza cyrkulu praskiego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowniej Grzegorza Dąbrowskiego, mieszkańca Pragi, za zbieranie jałmużny.

Na posiedzeniu sądownym oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż w czynie swoim nie widzi i nikt widzieć nie może przestępstwa, albowiem stare lata jego na innego rodzaju zajęcie nie pozwalają.

Świadkowie stwierdzili, iż Dąbrowski utworzył sobie z jałmużny stały proceder i że główną areną do zbierania jałmużny była ulica Podwale, gdzie D. każdego przechodnia zaczepiał, domagając się o datki.

Sędzia pokoju, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał oskarżonego na 2 tygodnie więzienia.

= Rozbiegane konie.

Wczoraj w podwórzu hotelu Polskiego pod № 29-ym przy ul. Długiej rozbiegały się zaprzężone do powozu konie.

Kurman, Józef Hertel, spadł z kozła, a spłoszone rumaki wybiegły za bramę na ulicę i skierowały się w stronę ul. Bielańskiej.

Bieg był szalony, lecz nikt na szczęście nie uległ wypadkowi. Konie zatrzymali: policjant Kontrasinski i stróż Kazimierz.

= Ekwipaż został mocno uszkodzony.

= Najechanie.

W pobliżu rogatki belwederskiej nieletni cyklista, Andrzej Rudnicki, najechał na Józefa Krawczyka, który złamał nogę i rękę.

Poszkodowanego odwieziono do mieszkania pod № 17-ym przy ul. Kruczej.

= Wściekłe psy.

W podwórzu domu pod № 25-ym przy ul. Wspólnej ukazał się wściekły pies, który pokąsał inne psy i rzucił się na dzieci, lecz te szczęśliwie uciekły.

Chore zwierzę zabito, pokasane psy zaś wzięto pod obserwację weterynaryjną.

Pod № 38-ym przy ul. Nowy Świat wściekły się pies jednego lokatorów, lecz został niezwłocznie zabity.

Pod № 21-ym przy ul. Solec duży brytan przewrócił, a następnie pokąsał 2-letniego Czesława Ołowińskiego.

Ponieważ zachodzi podejrzenie o wściekliznę, psa odesłano pod obserwację weterynaryjną.

= Zbrodniczy napad.

Wczorajszego wieczora mieszkańcy ulicy Grójeckiej za rogatką jerozolimską usłyszeli rozpaczliwe wołania o pomoc.

Wprost domu pod № 12-ym jacyś trzej ludzie bili czwar-tych.

Kiedy się zjawiała pomoc, napastnicy pierzchnęli, a ofiara, bro-żona we krwi, pozostała na miejscu.

Był to Michał Kalinowski.

Orzymał on kilkanaście ran nożami.

Z tych dwie są śmiertelne.

Kalinowskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Napastnicy są już wiadomi, mianowicie: Michał i Marcin bra-ty Stolarczy, oraz Andrzej Donar.

Wszyscy trzej działali z pobudek zemsty osobistej.

= Mordercze zajście.

W dniu wczorajszym ul. Dobra była widownią niezwykle gwałtownego zajścia.

Dwaj znani złodzieje, Leon Szmidt i Aleksander Prędecki, wzięli między sobą kłótnię.

Zwaśnionych chciał pogodzić Antoni Łuczak, szewc.

Uspokojenie te nie odniosły skutku i wspomnieni złodzieje, wydobywszy noże, rzucili się na Łuczaka, który ze swej strony nie był również nożem.

Kiedy hałas zaciętej bójkę sprowadził pomoc, wszyscy trzej napastnicy byli już okryci ranami.

Okazało się, iż Szmidt ma głęboką ranę w lewym, Prędecki zaś w prawym boku.

Obaj z powodu upływu krwi stracili przytomność; po udzie-łeniu doraźnego opatrunku, odwieziono ich do szpitala św. Łucy.

Życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

Łuczak nie wyszedł bez szwanku, otrzymał bowiem ciężką ranę w głowie.

Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkała pod № 7-ym przy ul. Wielkiej Katarzyna Smo-łowska, żona kowala, licząca 24 lata wieku, w przystępie silnego złości, trąca się kwasem siarczanym.

Dzięki energicznemu i szybkiemu ratunkowi, niebezpieczeń-stwa zapobieżono.

= Zbrodnia.

Onegdaj do jednego z włościan w Ożarowie przybył jakiś nieznany człowiek, prosząc o nocleg, którego mu udzielono.

Wczoraj zrana nieznajomego nikt już we wsi nie widział; o-żadło się zaś, że zamordował owego gospodarza, żonę jego i

= Morderca.

Morderca opowiadał poprzedniego wieczora, iż jest robotni-kiem z Łodzi.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora w mieszkaniu Ziegelsztrejcha pod № 44-ym przy ul. Leszno przegotowywano terpentynę, która roz-łaziła się na blachę kuchenną i spowodowała pożar.

Ogień ogarnął przyległą ścianę drewnianą.

Zawiadomiony przez telefon oddział ratuszowy pożar ugasił, a straż z koszar mirowskich, będącą w drodze, cofnięto.

W sieni domu pod № 6-ym przy ul. Zgoda zapaliła się po-łoga.

Mieszkańcy bez wzywania straży ogień stłumili.

Dziś, o godz. 14 w nocy, stróż nocny zawiadomił oddział stra-ży na Nalewkach, iż w domu pod № 84-ym przy ul. Dzikiej wszczął się pożar.

Istotnie w restauracji Rubina Rotbarda, z niewiadomej przy-czyny, zapaliła się szafa z ubraniami, którą mieszkańcy przed przybyciem straży ugasił.

Straty wynoszą kilkaset rubli.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 19-go czerwca, godz. 1-iej po południu, przyjmowa-ny będą w dyrekcji Towarzystwa kolei nadwiślańskiej akcje od tych akcjonariuszów, którzy zechcą uczestniczyć w zgroma-dzeniu ogólnem Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, mającem się odbyć d. 26-go czerwca.

— D. 19-go czerwca i dni następnych, od godz. 12-iej w po-łudnie, w lombardzie Pinkusa Berlinerblaua przy ulicy Zab-kowskiej pod № 7-ym na Pradze, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych fantów, nieprolongowanych w czasie właściwym.

— D. 19-go czerwca, w koszarach przy stacji Jabłonna, od-będzie się licytacja na wybudowanie domu dla pomieszczenia klubu oficerskiego od rs. 5066 kop. 10 i filtru od rs. 360; wa-żnym w stosunku 20%.

— D. 19-go czerwca, o godz. 4-iej po południu, na polu Mo-kotowskim, odbędzie się dziewiąte i ostatnie wiosenne wyścigi konne.

Ruch służbowy.

Z rozkazu ministra oświaty z d. 24-go maja udzielony został urlop dwumiesięczny na wyjazd do różnych guber-nij cesarstwa kuratorowi warszawskiego okręgu naukowe-go, radzcy tajnemu Apuchtinowi.

Delegowani zostali za granicę w celach naukowych: profesorzy uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie: r. st. Jastrebow, r. dw. Mitrofanow i r. dw. Nasonow, pierwsi dwaj na czas od d. 1-go września r. b., ostatni zaś na czas od d. 24-go grudnia r. b. do 27-go kwietnia r. p. Delegowany nadto za granicę w tym samym celu kustosz gabinetu mineralogicznego rzeczono uniwersyteru, Mo-roziewicz, na czas od d. 1-go lipca do 13-go września r. b. (Praw. wiestn. nr. 118 z d. 14 czerwca.)

— Wdowa po artyście-muzyku (Chmielna № 76), po-została w biedzie z dwojgiem dzieci, prosi o pomoc na kurację, niezbędną dla objęcia filii piekarskiej.

Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco rodzinę Załuskich (Przyrynek № 15) z 4-emi dziećmi, w wielkiej biedzie.

Wdowa T. O., chora bez opieki i środków do życia, błaga o pomoc.

Biednego urzędnika, od lat kilku sparaliżowa-nego (Podwal, Zajazd Płocki № 19, m. 9), któremu z polecenia lekarzy niezbędna jest kuracja w Ciechocinku, a który nie ma żadnych środków na leczenie.

Na kolonje letnie.

Anka i Janinka Zand rs. 3. — Irlicht Jozue rs. 5. — L. E. rs. 5.

Dla biednego sieroty do uznania redakcji.

Juljusz G. rs. 3.

Na dom zarobkowy na Pradze.

Poslaniec № 176 kop. — Poslaniec № 202 kop. 50.

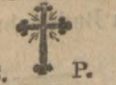
Nekrologja.

S. P.
Ludwika z Uszyńskich
ŚWIĘTOCHOWSKA,

wdowa po rzeczywistym radcy stanu,

opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach za-snęła w Bogu dnia 16-go czerwca 1894 r., przeżywszy lat 78. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dolnym kościele św. Krzyża dnia 18 b. m., tj. w poniedziałek, o godz. 11-iej przed poł. i w dniu 19 b. m., tj. we wtorek, o godz. 10 i pół zrana. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 5-iej po południu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 750

Dnia 20 czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. P.
Generała Walerjana Hempla,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, oraz poświęcenie pomnika, o godzinie 11-iej przed połud., w cerkwi na cmentarzu prawosławnym wolskim, na które pozostała wdowa wraz z córką i siostrzenicą, zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. 2368

S. P.
Joanna ze Scisłowskich
Messyng,

wdowa po właścic. zakładu kamieniarskiego, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17-go czerwca 1894 roku, przeżywszy lat 66. Pograżone w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przy-jaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła parafjalnego Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, dnia 19-go b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 751

S. p. Zofja z Tauerów PRZEZDZIECKA,
żona majstra kowalskiego,

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 16 czerwca r. b., przeżywszy lat 42. W smutku pozostały mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przy-jaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła po-ber-nardyńskiego w dniu 19-ym czerwca, to jest we wtorek, o godz. 10 zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-iej po poł. na cmentarz powązkowski. — 2871

B. P.

Róża Eber,

panna,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17-go czerwca, w niedzielę, przeżywszy lat 20.

Pograżeni w głębokim smutku rodzice i rodzeństwo za-praszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowa-dzenie zwłok we wtorek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 12-iej w południe, z domu № 72 przy ulicy Chmielnej, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2873

+ Jutro, we wtorek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 11-iej przed południem, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubien-ica (po-karmielickim) obok skweru, nabożeństwo żałobne za spa-kość duszy s. p. 2870

Felicji ze Szczuków Podoskiej.

Dnia 19-go czerwca r. b., to jest we wtorek, jako w wi-gilję imienia

S. P.
Florentyny z Knauffów
SOMMER,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie 10-iej zrana, na które pozostali mąż z córką, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2868

+ We wtorek, to jest dnia 19-go czerwca, jako w rocznicę śmierci

S. p. Heleny z Rowickich
TARNOWSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 9-iej zrana, w ko-ściele po-karmielickim przy ulicy Leszno, na które pozostala córka oraz zięć zapraszają życzliwych. 2872

NADESŁANE

CYGAR HAWAŃSKICH
tytuni i papierosów zagranicznych znaczne transpor-ty otrzymali i polecają

Kalinowski i Przepiórkowski
w Warszawie hotel Europejski.

Z Petersburga.

W gazecie Grażdanin czytamy:

W departamencie podatków stałych opracowano obecnie projekt zreformowania sposobu pobierania podatku kwaterunkowego w Królestwie Polskiem; obok tego, celem uregulowania podatku, o jakim mo-że być, minister skarbu zamierza, począwszy od roku przyszłego, znieść zupełnie podatek kwaterunkowy, pobierany od obywateli wiejskich i od właścicieli

nieruchomości miejskich w całym Królestwie Polskim, nie wyłączając Warszawy, a wszelkie ponoszone z tytułu poboru tego podatku wydatki przekazać na rzecz skarbu państwa. Celem zaś skompensowania wydatków skarbowych z racji kwaterowania wojska w Królestwie, proponowane jest pobieranie istniejących obecnie stałych podatków rządowych w rozmiarach następujących: 1) od właścicieli majątków szlacheckich, nie wyłączając działków, nie przekraczających 60-iu mórg obszaru, jako też od włościan i mieszkańców osad — 60% dodatkowego podatku gruntowego; 2) od właścicieli nieruchomości miejskich w miastach trzech pierwszych kategorii, opłacających podatek podymny — 7½% połowy dochodu brutto, a 7¼% całkowitego dochodu brutto; 3) od właścicieli nieruchomości w miastach tychże kategorii, opłacających 6-rublowe opłaty — 10 rs. podymnego od każdego dymu. Przy obliczaniu zaś opłat miejskich i innych, pobieranych pod postacią stałego procentu od podatku podymnego, podstawą obliczeń są i nadal pierwotne rozmiary 7½% połowy dochodu brutto i 6 rs. od domu. Podatek kwatunkowy od kupców i przemysłowców miejskich, nie wyłączając Warszawy, pobiera się w stosunku 12% ceny świadectw 1 i 2-ej gildji, a w stosunku 10% ceny wszelkich innych świadectw handlowych i przemysłowych, jako też biletów zakładów handlowo-przemysłowych i świadectw subiektów. Ustanowione w myśl zatwierdzonej Najwyższej opinji rady państwa pobieranie na rzecz podatku kwatunkowego w miastach i osadach Królestwa Polskiego 15% od patentów na prawo handlu wyrobami tytoniowymi nie ulegnie żadnej zmianie. Artykuły przepisów z d. 15-go grudnia 1868-go r., traktujące o podatkach włościańskich, oraz artykuły przepisów z dnia 1-go czerwca 1872-go r. o podatkach w osadach, jako przyznające kontrybucjom ulgi, nietylko zbyteczne w chwili obecnej, lecz wręcz niesłuszne, mają być zniesione. Ewentualne pozostałości i swobodne fundusze z podatku kwatunkowego przełane będą do ogólnych funduszy skarbu państwa.

W *Birż. wied.* czytamy:

„Ministerjum finansów zwróciło uwagę na silnie rozpowszechnioną w ostatnich czasach eksploatację ludności robotniczej w kraju południowo-zachodnim. Zwłaszcza cukrownicy, potrzebujący rąk roboczych, porozumiewają się z pewnego rodzaju przedsiębiorcami, którzy za ustanowioną opłatę obowiązują się dostarczać umówionej liczby robotników. Rozumie się, przedsiębiorca otrzymuje lwią część opłaty. Tak np. cukrownia za dorosłego robotnika płaci przedsiębiorcy 15 rs. miesięcznie, a za kobiety i chłopców do 17-tu lat 7 rs. kop. 50. Tymczasem przedsiębiorca w pierwszym wypadku płaci 6—8 rs., a w drugim 3 rs. na miesiąc, a nadto wydaje jeszcze każdemu robotnikowi produkty, które kosztują go na miesiąc 2—3 ch rs. W obrębie gubernji mohylewskiej, witebskiej, smoleńskiej i czernihowskiej zwykle kompletuje się odpowiednią grupę robotników, ponieważ ludność miejscowa, względnie zamożna, niechętnie udaje się do cukrowni i fabryk. Obecnie, jak słyszeliśmy, ministerjum finansów, w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych, opracowało projekt przepisów, mających na celu ograniczenie tej eksploatacji.”

OSTATNIA POCZTA.

Zamach na Crispiego.

Rzym d. 16-go. — Kiedy dzisiaj po godzinie 2-ej z południa Crispi z mieszkania swojego udawał się powozem do parlamentu, przy skrócie Via Sistina, gdy woźnica zwolnił nieco z powodu pochyłości terenu jazdy, jakiś młody człowiek zbliżył się szybko do powozu i strzelił do ministra, nie celując. Policjant, który znajdował się w bezpośrednim pobliżu nieznanego, uderzył go silnie w głowę, tak, że zbrodniarz upadł. Crispi udał się dalej do izby, dokąd wiadomość o zamachu już go wyprzedziła. Thuniny deputowanych otoczyły go, ściskając gorąco dłonie; Crispi nie okazywał najmniejszych śladów wzruszenia. Po chwili przewodniczący w treściwej i ciepłej przemowie wyraził radość izby z nieudania się ohydного zamachu. Cała izba powstała i wybuchła długotrwałą salwą oklasków. Teraz dopiero do łez wzruszony Crispi serdecznie podziękował. Nie wiem — rzekł — co wywołało nienawiść ku mnie u nieszczęśliwego zbrodniarza; spełniałem zawsze tylko swój obowiązek i spełnię go do końca. Jenerał Penziovaglia przyniósł Crispiemu zaraz powinszowania królewskie.

Rzym d. 16-go. — Sprawca zamachu nazywa się Pietro Lega, jest stołarzem, liczy lat 24. Przybył on onegdaj z Lugo w Romanji. W kieszeni jego znaleziono drugi rewolwer niewystrzelony. Lega zeznał, że jest anarchistą. Nazywano go Maratem. Świeżo odbył podróż ze znanym agitatorom Felice Albanim, podczas któ-

rej nasłuchiwał się mów jego; które kończyły się zawsze okrzykiem „Crispi jest zdrajcą! Potrzeba uwolnić od niego Włochy!” Tłum chciał zamordować na miejscu Legę, ledwo Crispiemu udało się powstrzymać zjadłość ludu. Kula przeszła obie strony powozu i utkwiała w ścianie „Hotelu Molario”. Aresztowano Felice Albaniego.

Rzym d. 16-go. — Król i następca tronu o godz. 8-ej wieczorem odwiedzili Crispiego, składając mu gorące powinszowania. Tłumy ludu zalegały do godz. 10-ej plac przed domem Crispiego, wołając: „Śmierć mordercy! Niech żyje Crispi!” Nadchodzi mnóstwo depesz gratulacyjnych z kraju i zagranicy. Lega był w r. 1892-im wydany z Marsylii, a kilkakrotnie z Genui.

Przewrót w Marokku.

Paryż d. 16-go. — Agencja Havasa donosi z Tangeru: Abdel-Aziz został uznany przez władze marokańskie i przedstawicieli obcych mocarstw. Tylko poseł włoski poczynił zastrzeżenia.

Londyn d. 16-go. — Reuters Office donosi z Tangeru: Poseł angielski otrzymał wiadomość, że proklamacja Abdel-Aziza sułtanem nastąpiła d. 12-go b. m. w meczecie Mulja Edrisa w Fezie. Panuje zupełny spokój.

Londyn d. 16-go. — Na posiedzeniu wczorajszym izby gmin oświadczył podsekretarz stanu Grey, że pomiędzy wszystkimi mocarstwami, zainteresowanymi losami Marokku, dokonana się wymiana zdań. Zgodzono się powszechnie, ażeby działać zbiorowo celem utrzymania status quo. Dotąd nie zapadły postanowienia co do formalnego uznania rządów nowego sułtana.

Przesilenie w Sycylii.

Rzym d. 16-go. — Amnestja dla uczestników ruchu sycylijskiego wydana będzie dopiero po ukończeniu wszystkich procesów. Król Humbert uda się osobiście do Sycylii. Przesilenie siarżane rozciąga się na 62 miejscowości, ogniskiem jego są Grotte i Favara.

Uzbrojenie nad Kongiem.

Bruksella d. 16-go. — Le Soir donosi, że z Ubanghi nadeszły niepomyślne wiadomości. Stosunki pomiędzy agentami państwa Kongo a francuzami są bardzo naprężone. Kapitan Le Marinel uzbraja Jakomę. 2,500 żołnierzy Konga obsadziło Ubanghi, tak, że francuzom przeciwstawiono sześciokrotną siłę.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 18-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszone zostały przepisy co do udzielania pożyczek na zboże i inne produkty rolne.

Petersburg 18-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Zakończył życie znany artysta Mikołaj Mikołajewicz Ge.

Petersburg 18-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Większość członków komisji wyraziła opinię, przychylającą się do obłożenia przemysłu podatkiem zasadniczym, pobieranym w formie obciążeń stałych i zmiennych, a to stosownie do dochodu przedsiębiorstw, nie zaś do ich obrotów, jak projektował departament handlu, tudzież podatkiem dodatkowym, który ma być pobierany w formie procentowej lub repartycyjnej, również stosownie do dochodu przedsiębiorstw.

† KARDYNAŁ DUNAJEWSKI.

Kraków 18-go czerwca godz. 2 min. 5 po poł. (Tel. pr. Kur. War.) — Kardynał, książę biskup krakowski dr. św. teologii ks. Albin Dunajewski zmarł w dniu dzisiejszym.

KATASTROFA W KOPALNI.

Wiedeń 18-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Śledztwo w sprawie wybuchu karwińskiego ukończone. Przyczyny eksplozji nie odkryto.

TUNEL POD DUNAJEM.

Budapeszt 18-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Pomiędzy Pesztem a Budą zbudowany będzie tunel pod Dunajem.

POWÓDŹ.

Kraków 18-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Powódź przybrała wielkie rozmiary. Wisła, Dunajec, Soła i Raba wyrządziły wielkie szkody. Z prowincji nadchodzą rozpaczliwe doniesienia. Pod Kra-

kowem prawy brzeg zalany, mnóstwo wsi stoi pod wodą. Wisła wzniosła się o trzy metry powyżej normalnej. Deszcze ustały.

Wiedeń 18-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Ze Szlązka austriackiego donoszą o wylewach. Wisła zerwała cztery mosty. Odra i Olza wylały. Wiele pól zniszczonych. W mieście Schwarzwasser p. Bielskiem żołnierze ocalili mieszkańców na tratwach.

Budapeszt 18-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Cała dolina Wagi zalana. Mosty pozrywane. Śnieg i grad. Komunikacje kolejowe poprzerywane.

ZAMACH NA CRISPIEGO.

Rzym 18-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzienniki wszystkich odcieni wyrażają oburzenie z powodu zamachu na Crispiego. Opozycyjny organ *Fanfulla* powiada: Można być przeciwnikiem Crispiego, każdy wszakże pochylić musi głowę przed nieposzlakowanym jego patriotyzmem. *Riforma* chce rząd do energicznych środków zaradczych, gdyż zamach sobotni nie będzie zapewne ostatnim.

Rzym 18-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Król powiedział, że zamach na Crispiego dotknął tak boleśnie, jak gdyby wymierzony był przeciw członkowi własnej jego rodziny. Sprawca zamachu nazywa się Paolo Lega, nie Pietro.

Rzym 18-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Organy opozycyjne przestrzegają, aby członkowie izby nie dali się obalamucić popularnością, jaką zamach zjednał Crispiemu, i w sprawie reformy finansowej głosowali wyłącznie według przekonania. Rząd prawy rozpoczyna się jutro. Rudini będzie przemawiał przeciw rządowi i zażąda zrzeczenia się podatku renty.

WYŚCIGI.

Lwów 18-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Wyścigi wczorajsze odbyły się przy ulewnym deszczu. Nagrodę Badeniego 500 koron wzięła „Voloska” p. Scazighino; nagrodę Jockey-klubu 1,000 koron „Szlachcianka” hr. Tarnowskiego, nagrodę rządową 2,000 koron „Telimena” hr. Tarnowskiego, nagrodę Towarzystwa 800 koron „Otero” p. Schindlera, nagrodę „hrabiny Potockiej” 100 dukatów (*hurdle-race*) „Gruzianprinzess” p. Krzysztofowicza, nagrodę śliwską 500 koron „Prezent” p. Krzysztofowicza.

Lwów 17-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Sąd skazał komisarza finansowego, Konstantego Kojarskiego, za znane sprzeniewierzenia w biurze szlacheckiego wydziału krajowego na dziesięć miesięcy więzienia.

Lwów 17-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Przybył tu arcyksiążę Rajner.

Berlin 18-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wczoraj przy najpiękniejszej pogodzie w obecności cesarstwa i książąt odbyło się położenie kamienia węgielnego pod budowę nowej katedry protestanckiej. Po południu udali się cesarstwo na regaty do Grünau, w których uczestniczyły wszystkie kłasy wioślarskie Niemiec.

Brema 18-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Magazyny prowiantowe północno-niemieckiego Lloyda stały w ogniu.

Bruksella 17-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Belgja zaprowadza połączenie telefoniczne wszystkich większych miast belgijskich.

Bruksella 17-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Kapitan Baert udał się, celem zajęcia w imieniu Króla terytorjów, odstąpionych przez Anglię. Obawiają się ciężkich walk z krajowcami. Baron Dhanis wzywa do niewoli sławnego Rumalizę.

Paryż 18-go czerwca. (Tel. pryw. K. War.) — W Limie obawiają się wybuchu rewolucji.

Rzym 18-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Riforma* zaprzecza pogłoskom o nowych zaburzeniach w Sycylii, *Tribuna* zapewnia nawet, że panujący tam ferment słabnie.

Rzym 18-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Słychać, że poseł włoski w Berlinie, hr. Lanza, skłonił niewłaściwego zachowania się wobec rodziny cesarskiej będzie odwołany.

Waszyngton 17-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Senat przyjął artykuł nowej ustawy taryfowej.

na cło od materij welnianych. Cło na welnę surową będzie odrzucone.

Nowy Jork 17-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dawniejszy poseł Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Philips, umarł.

Berlin 18-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) —

Ruble w gotówce 219 35 (onegdaj 219.45)

Ruble na dostawę 219 75 (onegdaj 219.75)

Jutrzejšie wyścigi.

Program jutrzejszego, ostatniego dnia wyścigów wiosennych na naszym torze zapowiada następne siedem gonitw.

I. Nagroda rs. 400 (Handicap) dla, koni 4-letnich i starszych. Gonitwa płaska. Dystans 2 wiorsty. Panowie jadą.

Biegać będą:

1) „Wida” (waga dowolna) kl. gn. K. Gnoińskiego, 2) „Prezes” (197 f.) og. gn. pp. J. Trzebińskiego i S. Wotowskiego, 3) „Poepper-Castor” (183 f.) og. gn. v. Braunschweiga.

II. Nagroda rs. 1,500, dla 3-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty. Konie, które w r. b. wygrały nagród do rs. 1,000 włącznie, niosą za każde rs. 100 1/4 funta nadwagi, za sumy po nad rs. 1,000 od każdego stu rubli po jednym funcie.

Biegać będą:

1) „Fair-Tail” kl. kaszt. J. Reszkego, 2) „Bajaderka” kl. kaszt. stadniny rządowej w Janowie, 3) „Imperjal” og. gn. A. hr. Potockiego, 4) „Marcelina” kl. gn. S. Sonnenberga, 5) „Neddy” og. kaszt. E. Korsaka.

III. Nagroda rs. 1,000, dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy. Dystans 3 wiorsty. Konie, które wygrały od rs. 1,000—1,500, niosą 7 funtów nadwagi, od rs. 1,500—2,000—12 funtów, a wyżej po nad rs. 2,000—15 funtów nadwagi.

Biegać będą:

1) „Kundry” kl. gn. i „Bombonnière” kl. gn. J. Reszkego, 2) „Belle-Taille” kl. gn. S. Sonnenberga, 3) „Sokół” og. kaszt. A. hr. Potockiego, 4) „Simoun II” og. gn. M. hr. Zamoyskiego.

IV. Nagroda rs. 1,000 dla 3-letnich i starszych koni. Dystans 1 1/2 wiorsty. Co do wagi te same warunki co w biegu poprzednim.

Biegać będą:

1) „Parsifal” og. gn. i „Labrador” og. kaszt. J. Reszkego, 2) „Memento” og. gn. A. Laskiego, 3) „Jolanta” kl. gn. E. Korsaka, 4) „Sokół” og. gn. A. hr. Potockiego.

V. Nagroda rs. 800 (Steeple-chase handicap) dla koni 4-letnich i starszych. Panowie jadą. Dystans około 3 wiorst 9 przeszłości.

Biegać będą:

1) „Sandown” (188 f.) og. gn. St. hr. Rzewuskiego, 2) „Kmicic” (176 f.) og. gn. J. Zbijewskiego, 3) „Czardasz” (181 f.) og. kary A. Laskiego, 4) „Licemier” (170 f.) wał. gn. korn. Lucego, 5) „Livorno” (160 f.) wał. gn. korn. Rogalewa i Kozłowa.

VI. Nagroda rs. 700 (Handicap), dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty 133 sąż.

Biegać będą:

1) „Tarragona” (139 f.) kl. c. gn. i „Concession” (138 f.) kl. gn. J. Reszkego, 2) „Klatwa” (148 f.) kl. gn. S. Szeremetjewa, 3) „Haracz” (139 f.) og. gn. M. hr. Zamoyskiego, 4) „Jolanta” (126 f.) kl. gn. i „Propatria” (122 f.) kl. gn. S. Sonnenberga, 5) „Ineza” (124 f.) kl. kaszt. A. hr. Potockiego, 6) „Handkerchief” (146 f.) og. gn. S. Niezabytowskiego.

VII. Nagroda rs. 600, dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, oprócz zwycięzców w tegorocznych gonitwach. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Borgia” og. kaszt. i „Charlotte” kl. gn. J. Reszkego, 2) „Satanella” kl. gn. J. hr. Potockiego, 3) „Igraszka” kl. gn. A. hr. Potockiego, 4) „Lea” kl. gn. S. Niezabytowskiego.

Początek gonitw o godz. 4-ej po południu.

Towarzystwo wyścigowe 39-go pułku dragonów w Siedlcach, istniejące pod nazwą „Sport kawalerski”, prosi nas o zaznaczenie, iż wyścigi tego klubu odbędą się d. 18-go i d. 20-go b. m. na torze siedleckim.

W poniedziałek cztery gonitwy: 1) steeple chase siedlecki, 2 wiorsty, nagroda 300 rs.; 2) steeple chase moskiewski, 3 wiorsty, nagroda 300 rs.; 3) steeple chase carsko-sielski, 2 w., 300 rs.; 4) steeple chase o nagrodę stadnin rządowych, 3 w., nagr. przedmiot srebrny wartości 200 rs.

Zas w d. 20-ym b. m. dwie gonitwy: 1) o nagrodę pułkownika br. Stempla, steeple chase, 3 wiorsty, 248 rs.; 2) jazda w maneżu o nagrodę pułk. br. Stempla.

Początek gonitw o godz. 3-ej po południu.

Jarmark na welnę.

Wczoraj, przy niedzieli, ruchu na jarmarku nie było prawie żadnego; biura stacyj towarowych nie były wczoraj czynne, a więc przybywająca kolejami welna nie mogła być wczoraj na plac jarmarczny dostawiona; nadeszło zaledwie kilka partyj, wysłanych z miejsca koni.

Bank państwa wczoraj welny wcale nie ważył; magazyny bankowe były otwarte od godz. 8-ej rano do 2-ej po południu, plac zaś jarmarczny otwarty był, jak zwykle, t. j. od godz. 7-ej rano do 7-ej wieczorem.

Na wagach miejskich zważono wczoraj 1691 p. 31 f., ogółem więc znajduje się na jarmarku zważonej już welny: nowej na pomostach miejskich 7866 p. 27 f., a w magazynach bankowych 44,244 p. 65 f., a razem 52,111 p. 2 f.; łączną zaś z remanentem 3,458 p. 35 f. starej welny, znajdującą się w magazynach bankowych, ogólna ilość zważonej welny wynosi na pomostach miejskich 7866 p. 27 f., w magazynach bankowych 47,703 p. 10 f., a razem 55,569 p. 37 f.

O tymże czasie na jarmarku zeszłorocznym ogólna ilość zważonej welny wynosiła 62,884 p. 38 f., a więc obecny zapas nie dosięga zeszłorocznego o 7315 p. 1 f.

Wczoraj, w przedostatnim dniu jarmarku, sprzedano bardzo mało welny, przyczem ceny i tendencja utrzymały się w tej mierze, co dni poprzednich.

Sprzedawcy tryków idzie tak opieszale, jak żadnego roku; hodowcy nie są zdecydowani, jakie tryki dla swych owczarni nabywać; wobec wielkiego zapotrzebowania w ostatnich latach welny kamgarowej, wielu hodowców powzięło projekt zmienienia kierunku prowadzenia owczarni z sukienniczego na kamgarowy; obecnie znów większy popyt ujawnił się na welny cienkie, ztąd więc niezdecydowanie hodowców co do kierunku prowadzenia owczarni i ztąd też mały popyt na tryki.

Jak to już wielokrotnie komitet jarmarczny konstatawał, większe lub mniejsze zapotrzebowanie pewnych gatunków welny zależne jest od chwilowych upodobań mody; gdyby więc hodowca chciał się stosować do zapotrzebowania, w takim razie musiałby chyba zmieniać kierunek prowadzenia owczarni co kilka lat, a to stanowi zupełną niemożliwość.

Owczarnie należy prowadzić stale w tym kierunku, jaki dla każdej danej miejscowości jest najodpowiedniejszy: to jest zastosowywać do klimatu, pastwisk, wody, paszy itp.; zmiana kierunku owczarni jest wogóle nie łatwa, chybaby sprzedać całą owczarnię i założyć całkiem nową.

Dziś dowóz i tranzakcje znacznie się ożywiły; przebiegają o niższe, lecz dotąd za welny cienkie placą jeszcze ceny zwykłe w stosunku do zeszłorocznych.

Według postanowienia komitetu jarmarczego, jarmark stanowczo zamknięty zostanie dziś, o godzinie 7-ej wieczorem.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Prenumeratorowi.* — Zażalenie pańskie zakomunikowaliśmy zarządowi żeglugi parowej na Wiśle, w przekonaniu, iż słuszne żądania podróżującej publiczności będą uwzględnione.

— *Hic.* — Kwalifikacja dostateczna. Egzamin wstępny wobec patentu z ukończenia gimnazjum niewymagane.

— *Panu M. P.* — Wobec zmian, jakie w administracji zaszły w ostatnich czasach, podobnej informacji może tylko udzielić zarząd na miejscu, dokąd zechce sz. pan zwrócić się z zapytaniem listownem.

— *Ciekawemu.* — Moneta to pospolita. Jeżeli dobrze zachowana warta kop. 25.

— *Pani Helwie L.* — Moneta, której odbitkę otrzymaliśmy, jest marką liwowską z czasów cesarzowej Elżbiety, wartości nominalnej kop. 96, jak to wyraźnie zaznaczono po stronie herbu. Z uwagi, iż na odbitce rok wybicia jest wielce nieczytelny, moneta ta, jeżeli jest z r. 1756-go, warta do rs. 15, jeżeli zaś z r. 1757-go — rs. 2. — Naturalnie ceny te stosują się tylko do sztuk dobrze zachowanych.

— *Efes.* — Rodziny o przytoczonym nazwisku nie znaleźliśmy w żadnym ze znanych nam wykazów heraldycznych. Z uwagi atoli, iż wykazy te nie są kompletne, dla zebrania przeto żądanej informacji należałoby zarządzić kweryndę w aktach, pozostałych po b. Heroldji Królestwa Polskiego, jeżeli naturalnie rodzina, o którą chodzi, udowodniła pochodzenie szlacheckie po ogłoszeniu prawa z r. 1836-go. Herbu „Pojewa” nie znamy.

— *Promess.* — W Banku handlowym lub dyskontowym.

— *Staremu prenumeratorem.* — Pierwszej korespondencji sz. pana nie mamy, z drugiej zaś nie możemy zrozumieć, o co chodzi? Prosimy więc o powtórzenie zapytania.

— *Interesowanemu.* — W sprawie rozkładu jazdy i liczby wyprawianych pociągów na kolei wiedeńskiej otrzymaliśmy już tyle najrozsądniejszych desideratów, często wielce z sobą sprzecznych, iż absolutnie nie jesteśmy w stanie ich drukować, tem bardziej, że i zarząd kolei nie może uwzględniać wszystkich w tej mierze oddzielnych głosów.

— *Panu Słomczyńskiemu.* — Herb „Podkowa” własny rodzinny Jędrzejowiczów wyobraża w polu niebieskiem złotą podkowę; na tarczy helm nakryty koroną, z której między dwoma niebieskimi piórami strusimi ramie zbrojone z mieczem do cięcia w lewo. Nadany on został w Galicji kupcowi ormjańskiemu Jędrzejowiczowi v. Jędrzejewiczowi w r. 1786-ym. Wiele osób niewłaściwie nazywa „Podkową” herby, w których znak podkowa jest zasadniczą podstawą, jak w herbach: „Beli-

na”, „Białynca”, „Dąbrowa”, „Dolega”, „Jastrzębiec”, „Tępa podkowa”, „Lubicz”, „Zagłoba” i t. d. Herbu „Rękójesc” nie znamy.

— *Jednemu z prenumeratorów.* — Dzienniki nie mogą podawać do wiadomości publicznej amatorskich recept i środków leczniczych. Radzimy zwrócić się uprzednio bądź do Towarzystwa Lekarskiego, bądź do urzędu lekarskiego.

— *Prawo.* — Przyczyna zwłoki w odpowiedzi odgadnięta. Kwalifikacje, przytoczone w liście z d. 14-go maja, są i duże i małe, stosownie do tego, ku czemu służyć mają. Prosimy jeszcze o własny wybór tego lub innego kierunku, a chętnie ocenimy jego trafność i łatwiej będziemy mogli podać radę. Co do zawodu, o jakim była mowa w r. z. w B., stanowczybysmy odradzali, chyba, gdyby istotnie talent wyjątkowy. W takim razie chętnie służylibyśmy pośrednictwem. Redakcja jest od tego, ażeby udzielać rad i wskazówek, więc krepować się nie ma potrzeby... W listach przebiega inteligencja, prawość charakteru i stałość woli — obok idealizmu i braku praktyczności. Czy tak?

— *Jednej z wszelkiego rodzaju pańien, stałej prenumeratorki.* — Wzmianka naszego korespondenta zgola nie miała na celu dotknąć czemkolwiek młodzi pułtuskiej, broń Boże! Przeciwnie takim posadzeniom stanowczo protestuje korespondent, który zresztą nie raz już młodzieży tej należne oddawał pochwały.

— *Panu Ludwikowi S.* — W dzisiejszym stanie sporu nie nadaje się on do rozgłosu w prasie. Jak sprawa przyjdzie na wokandy sądową — prosimy o podanie terminu, celem skreślenia przebiegu rozprawy.

— *Prenumeratorem od lat X.* — Czy sz. pan pamięta o przysłówiu, iż najłatwiejszą rzeczą jest... krytyka? Co do meteorologii — zgoda.

— *Nieznanemu języka polskiego.* — Nie wiemy. O rezultatach ogłoszeń nikt nas nie zawiadamia.

— *Staremu prenumeratorem w Aleksandrowie pogranicznym.* — O miejscowości Trausenstein nie mamy żadnych szczegółów. List należy adresować do dyrekcji miejscowego zakładu leczniczego.

GIEŁDA

Warszawa, 18-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.75, co się równa kursowi 45.50 bez kosztów, gdy Petersburg, z powodu święta, takscacyj nam nie nadesłał. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.87 1/2 (odpowiadającym kursowi 218. — m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i obniżyło tę cenę wobec braku pieniędzy na targu i wypływającej ztąd podaży waluty do 45.77 1/2 (t. j. 218.50 m. za 100 rs.). Brak gotowizny na rynku spowodowało pojawienie się znacznych sum świadectw tymczasowych nowej renty państwowej 4%; świadectwa te są bezimienne, wymiana ich przeto na właściwe walory odbywać się będzie prawdopodobnie we wszystkich oddziałach Banku państwa bez względu na miejsce zapisu. Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 2 1/2 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Zamieniano Berlin wpłaty na dostawy wrzesniowe r. b. z dopłatą do pierwszego 15 kop. i na dostawy sierpniowe z dopłatą do Berlina krótkiego 10 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obrano po 45.87 1/2, 45.85, 45.82 1/2, 45.80 i 45.77 1/2, przeważnie jednak po kursie 45.82 1/2. Wrocław długoterminowy oddawano po 45.80. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągnęto 37.12 1/2. Wiedeń krótki kupowano po 74.75.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.97 1/2, za Londyn krótki 9.34, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75. —

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2 1/2% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.55 i 97. —, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 97 za kilkadziesiąt tys. rubli w sztukach dużych, oraz 96.75, 96.80 i 96.85 za drobne sztuki. Pożyczek wschodnich i premjowych nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% chciano zbywać po 96.65, bez względu na serję, a zabrano kilka tys. rubli I-ej s. z r. 1887-go po 96.20.

Ulokowano kilkanaście tysięcy rubli nowej 4% renty po 94.15.

Listy 4 1/2% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.25, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.05 i 100.10.

Listy 5% zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.65 a nabyto kilkanaście tysięcy rubli po 101.45 i 101.50.

W żądaniu notowano 5% listy zastawne m. Łodzi po 101 wszystkie serje, bez pokupu.

Kupiono 50,000 rubli 5% listów zastawnych kijowskich po 101.05 i 101.10.

Zabrano kilkanaście akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 593 i 595. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcji Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 180.50. Umieszczono kilkadziesiąt akcji zakładów pułtuskich po 110 i 110.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50. Zapłacono po 45.80, 45.87 1/2 i po 45.90 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyciekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 netto. Wiadro 78% rs. 8.70—2%. Dowozy i zaofiarowania liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18 czerwca 1894 r. — Uspokojenie bardzo mocne panowało i dziś na placu Witkowskiego, przy dowozach stosunkowo znacznych. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 900 korcy, kupowano ohenie. Wyborowej 120 korcy po 5 rs. zapłacono, białej 150 korcy sprzedano po 4.75 do 4.80, psra po 4.60. Żyta 1500 korcy, wyborowe tylko miało chętnych nabywców i około 1000 korcy spieszono po 3.20 do 3.25, średnie zaniedbane. Owsa nie było.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 16-go czerwca r. b.			
przyszło:	wyszło:	pozostaje:	
— wag.	1 wag.	7 wagonów	
Żyta	5	18	202
Owsa	—	—	—
Maki żytniej	—	—	—
Maki pszennej	—	—	66
Kaszy jaglanej	1	10	146
Kaszy gryczanej	—	—	—
Ryżu	—	—	3
Pszenicy	—	1	20
Jęczmienia	2	3	67
Grochu	—	—	5
Gryki	—	—	4
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	2
Łoju	—	—	1
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	9
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	—
Rodzyneków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 8 wagonów 34 wag, 532 wagonów

Wełna. Carycyn, 15-go czerwca. — W handlu wełną panuje od dni kilku wielkie ożywienie. Firmy moskiewskie nabywają znaczne ilości, a ceny wełny mytejskiej są o rs. 1, a wełny brudnej o rs. 2 na pudzie.

Cukier. Gdańsk, 15-go czerwca. — Interes białym kryształem ruskim spokojny. Chęć płacić 13.40 m. za 50 kilogr. franco Neufahrwasser.

Miedź G. M. B. Ł. 88.12.6. Tough Ł. 41.10 B. S. Ł. 43.

Cyna Straits Ł. 71.7.6. Australiska Ł. 72.

Antymon Ł. 32.10. **Cynk** Ł. 15.12.6.

Ołów Ł. 9.2/6. **Srebro** 23 1/2.

Wywóz nasion. W pierwszym kwartale r. b. wywieziono z Rosji: siemienia lnianego 925,000 pudów, kopopnego 112,000 pudów i rzepakowego 480,000 pudów. Siemię lniane wywożono przeważnie z Noworossyjskiej i Libawy, rzepakowe z Noworossyjskiej i Odessy.

Zapasy zboża, jak oblicza *Torg. prom. gazeta*, dosięgły w d. 20-ym kwietnia 300 milionów pudów. W portach południowych nagromadziło się różnego gatunku zboża około 68 mil. pud., w Saratwie około 5 mil. pud., a w miastach nadwołżańskich około 25 mil. pudów.

Gdańsk, dnia 18-go czerwca r. b. — Pszenica miała dziś, pomimo ponownej zwwyżki cen w New-Yorku, wynoszącej 1 1/2 cent., tendencję znacznie spokojniejszą i ceny słabsze. Płacono za polską tranzyto czerwona obsadzona żytem 742 gr. 84 m., kubanka 756 gr. 97 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 99 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 107 mar. płacono, na wrzesień-październik 110 mar., 109 mar. płacono, na październik-listopad 110 1/2 m. w zaofiarowaniu, 110 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 111 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 111 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 116 mar. w zaofiarowaniu, 115 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzyto-owej 99 m. Żyto spokojnie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 742 gr. 80 mar. Wszystko za 714 gr. itonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 80 m. w zaofiarowaniu, 79 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 80 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 80 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 81 m. w zaofiarowaniu, 80 1/2 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 81 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 81 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 82 m. w zaofiarowaniu, 81 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień krajowe 118 mar. w zaofiarowaniu, 117 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 80 mar., tranzyto-owej 79 marek. Wypowiedziano 125 tonn. Jęczmień i owies bez obrotów. Polski bon koński tranzyto 85 m., 87 mar. za tonnę płacono. Kukurydza ruską tranzyto 69 mar. za tonnę targowano. Siemię lniane ruskie bardzo piękne 209 mar. za tonnę płacono. Rzepnica krajowa 90 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne grube 2.82 1/2 m., 2.95 m., bardzo grube 3.09 mar., 3.07 1/2 m., średnie 2.75 mar., 2.77 1/2 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie 3.50 mar., 3.55 m., 3.75 za 50 kil. targowano. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 50 1/2 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 80 1/2 m. w zaofiarowaniu, na czerwiec 30 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 31 1/2 mar. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów, a w Magdeburgu mocno. Kurs w Gdańsku 220.85 m. za 100 rs.

Libawa, dnia 8-go czerwca r. b. — Żyto mocniej (za 120 f. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za straceniem 1/2 kop. za funt przy wadze 115 do 120 funt. holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funt.), 53—54 kop., folwarczne 56 kop. Owies biały słabo, litewski suchy 48—50 kop., kurlandzki i litewski piękny 55 do 58 kop., najpiękniejszy 62—64 kop. do 76 kop., miński 52—53 kop., mało-russki 56—57 kop., szastany piękny 72 kop., zwyczajny 67 kop., czarny mocno, najpiękniejszy 71—75 kop., bez piasku 66—70 kop., czerwonopstry od 59—60 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 48 kop. Hreczka mocno, od 68 kop. Groch suchy słabo, wilgotny bez nabywców, pastewny 50 kop., mało-russki suchy 63—64 kop., ruskii od 63—65 kop. Siemię lniane mocno, litewskie 7-miarowe od 126 kop., ruskie piękne 7-miarowe 126—127 kop., stepowe 7-miarowe 130 kop., 6-miarowe 108 kop. Makuchy lniane 73—74 kop. Otręby pszenne słabo, najgrubsze rd 42 kop., grube 40—41 kop., średnie 38 do 39 kop., drobne 38 kop.

Chmiel. W Norymberdze sprzedano w tygodniu ostatnim oko 200 bel chmielu. Kępowano przeważnie małe partje chmielu zielonego. Płacono za chmiel rynkowy najlepszy 165 do 170 mar., średni 145—160 mar., hallertański pieczętowany najlepszy 190 do 195 m., średni 180—185 m., nie pieczętowany wyborowy 180—185 m., średni 170—175 m., wirtemburski wyborowy 175—180 m., średni 160—170 m., badeński wyborowy 185—190 m., poznański średni 150—170 m., ruskii 70 m. do 130 mar., belgijski 60 do 80 mar., angielski 110—115 m.

Buraki cukrowe. Jak donosi *Kijewlanin*, znaczną przeszczerz plantacji buraczanych trzeba było powtórnie uprawiać,

gdyż buraki, zwłaszcza wiosennego siewu, mocno ucierpiały od owadów. W gubernji wołyńskiej wezrosły siewy wyniszczyły gąsienice, ogółem można powiedzieć, że 7 do 10 % wszystkich plantacji przepadło, a bardzo dużo z nich poniosło mniejsze lub większe uszkodzenia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 18-go czerwca r. b.

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	748.0	80	Z	17.9	14.3
D. 18-go g. 7 r.	748.6	68	ZPn	17.6	14.0
g. 1 pp.	748.8	53	ZPn	21.7	17.3
W ciągu d. 17-go	Temperatura najniższa C. 13.0=R. 10.4				
b. m.	najwyższa C. 20.0=R. 16.0				
	Wysokość wody spadłej mm. O.G.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 16-go czerwca r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazia	61.4	10.4	—	0	pogodnie	1	22
Berlin	61.5	12.5	PnZ	4	3/4 pochm.	—	—
Biarritz	68.4	15.0	PdW	2	1/2 pochm.	—	—
Budapeszt	55.9	11.9	PnZ	6	pochm.	4	15
Bukareszt	54.5	16.0	Z	6	1/2 pochm.	—	25
Christiansun.	60.0	11.6	PdZ	5	mgła	6	—
Genewa	67.1	11.0	—	0	1/2 pochm.	—	—
Gleichenberg	61.7	8.0	—	0	pogodnie	1	16
Hamburg	62.4	14.2	PdZ	2	1/2 pochm.	—	—
Ischl	65.7	10.0	Pd	1	pochm.	2	10
Kijów	50.5	13.3	—	0	pochm.	—	—
Konstantyn.	—	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	60.3	14.4	PnZ	3	pochm.	—	—
Kraków	53.6	10.0	PnZ	3	deszcz	30	13
Lwów	46.6	13.4	Z	2	deszcz	22	17
Malta	64.4	18.9	PnZ	2	1/2 pochm.	—	22
Monachjum	66.8	13.6	Z	3	1/2 pochm.	—	15
Moskwa	54.7	13.6	—	0	mgła	12	—
Nizza	64.0	18.3	W	1	1/4 pochm.	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	66.5	13.6	PdZ	2	pochm.	—	21
Petersburg	56.1	19.1	PnW	1	mgła	3	—
Praga czeska	63.0	12.6	Z	2	1/4 pochm.	—	15
Rzym	64.8	14.6	Pn	3	pogodnie	—	25
Stokholm	57.9	12.2	PnZ	2	pochm.	—	—
Tryest	62.8	19.0	—	0	3/4 pochm.	—	21
Wiedeń	61.1	12.5	ZPn	4	1/2 pochm.	10	14

Cyrk Letni

w Dolinie Szwajcarskiej.

Dziś, w poniedziałek „Soirée Brillante”.

Szczegóły w afiszach.

Z uszanowaniem

737r Dyrekcja cyrku **K. Ciniselli.**



CENY LANKASTRÓWEK

znacznie niższe.

500 sztuk do wyboru na składzie.

Cenniki ilustrowane wysyła się franco.

ROBERT ZIEGLER

Trębacka 4.

720r

— **Wszelkie obśtalunki wykwiutnej biżuterji złotej i brylantowej** podług własnych i powierzonych modeli, jak niemniej **herby, monogramy, albumy** wykonywa **Magazyn Jubilerski M. J. Augustynowicza** Krakowskie-Przedmieście N. 7. 635

2667 Dentysta **P. Klejn** Leszno 6. Przyjmuje o d. 10—2-ej i od 4—6-ej po poł. Bied. bezpł. od 8—9-ej.

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Swiat 36. 2343

Dr Kazimierz Ciagliński
(Siedlce) po dłuższych studjach za granicą, powrócił Choroby wewnętrzne (szczególniej wieku dziecięcego) i kobiece. 2814

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mamy honor zawiadomić JJW. i W. Panów, że skład wyrobów tabaczych pod firmą

Wandalin i S-ka

z powodu obrócenia sklepu dotychczasowego przez Właścicielkę domu na własny użytek, z dniem 1-ym czerwca r. b. przenieśliśmy:

WIERZBOWA nr 7 dom Brajbisza

obok sklepu Kurjera Warszawskiego. 3

KRYNICA.

Zachęcona życzliwym przyjęciem jakiego doznał mój **pensjonat** w ubiegłym sezonie, podaję do wiadomości, że i w bieżącym prowadzić go będę z tą jednak różnicą, że i całe rodziny znajdują w nim pomieszczenie.

2155 **Emilja Hurzyńska**, wdowa po profesorze Uniwersytetu, do 15 maja w Krakowie, Łobzowska 10, następnie w Krynicy.

— Od Lecznicy róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 110. Dr **Groer** po powrocie z zagranicy, przyjmuje w godzinach zwykłych. 2829

KOMITET

Warszaw. Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w poniedziałek, d. 25 czerwca, o godz. 9-ej wieczorem w zimowym lokalu Towarzystwa, odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków.

Wnioski pp. członków przyjmuje komitet do dnia 20 czerwca włącznie godz. 9-ej wieczorem. 727r

— Jedynie tania a prawdziwie dobra herbata, w składzie hurtowym M. Muszkata, Senatorska 36, plac resursy Kupieckiej. 2727

FAJERWERKI

najtaniej w składzie broni Roberta Ziegler, Trębacka 4. 719r

DOM BANKOWY

H. WAWELBERG

w Warszawie

wypłaca codziennie za wyjątkiem świąt od 10—3-ej dywidendę za rok 1893 od akcyj Towarzystwa wyrobów bawełnianych „Louis Geyer” w Łodzi w ilości rubli ośmdziesięciu na każdą akcję. 2869

NAUCZYCIELKA

z patentem potrzebna jest na wieś do dwóch chłopczyków (ewangeliczka). Wiadomość hotel Paryski № 49, od 9—11 przed poł. 2874

Parostatki pasażerskie

odchodzą codziennie z **Warszawy do Ciecho-cinka** o godz. 5-ej zrana, przybywają do Ciecho-cinka o godz. 6-ej po poł. Cena biletów: I kl. rs. 1 kop. 80; II kl. rs. 1 kop. 20. 730r

Dr Roman Skowroński

wyjechał na sezon letni do Nowego-Miasta. — 2834

**Dla amatorów psów.
Do nabycia DOG**

Marja Matuszewska,

Przełożona Pensji Prywatnej Żeńskiej,
przy ulicy Leszno 28,

zawiadamia, iż egzamina przedwakacyjne nowo-wstępujących uczennic, odbywają się do 24 Czerwca, od godz. 9—3-ej. 989

Własnej fabryki
Lakiery olejne i spirytusowe
w różnych kolorach i bezbarwne.
FARBY OLEJNE,

tarte na przedkośnającym pokoście, przygotowane wprost do użytku.

POKOSTY CZYSTE

wybornie schnące,

WERNIKSY

do obrazów olejnych, oraz Werniks do ram złożonych, poleca firma

Ludwik Spiess i Syn.

Skład główny przy placu Teatralnym, obok kościoła PP.
Kanonicki Nr 464—5.

Filja przy ulicy Marszałkowskiej Nr 140. 1048

Zakład kuracyjny Hedwigsbad.

Stacja kolei
żelaznej.

w Trzebnicy na Szlasku,

Poczta.
Telegraf.

tylko godzina od Wrocławia.

Źródła żelazne i pokład bagniskowy. — Klimatyczne miejsce kuracji. —
Kąpiele bagniste. — Masaż. — Kąpiele parowe, tusze, kąpiele lekarskie, we
wannach. — Bassen. — Kąpiele z pływaniem. — Zakład wodoleczniczy (system
Kneippa, Prynica). — Kąpiele słoneczne. — Własna mleczarnia (mleko, serwatka, kefir). —
Obce wody źródłane do picia. — Kuracje terenowe.

Blizsze szczegóły u Zarządu kąpielowego.

809r



JAN HILKNER



Warszawa, Nowo-Miodowa Nr 2,

po leca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia gospodarsko-rolnicze.
Nożyce do strzyżenia owiec i bydła.
Kosy do trawy.
Okucia do drzwi i okien.
Odlewy do kuchen i pieców.
Gwoździe drutowe i maszynowe.
Narzędzia ogrodowe.
Lichtarze ogrodowe.
Sikawki i Polewaczki ogrodowe.
Nożyce do szpalców i Sekatory.

Grabie, Łopaty, Skrobaki.
Łózka żelazne składane.
Wyżymaczki oryginalne „Empire”.
Naczynia kuchenne.
Maszynki benzynowe i spirytusowe.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa.
Maszynki do robienia lodów.
Maszynki do strzyżenia włosów.
Noże kuchenne i stołowe.
Brzytwy, Szczyrki i Nożyce.
Przybory do rybołówstwa.
Łodowne pokojowe.

Wanny, Kłozety pokojowe, Zychady i t. p.
po cenach możliwie niskich.

808r



ZARZĄD ŻEGLUGI PAROWEJ

na rzece Wiśle,

zawiadamia niniejszem, że z powodu przyboru wody na rzece Wiśle, parostatki passażerskie wychodzić będą od dnia 15 b. m. z Warszawy wprost do Ciechocinka, o godzinie 5-ej rano (zamiast jak dotychczas o godzinie 3-ej rano) i przybywać będą do Ciechocinka między 5 a 6 po południu. — Z Ciechocinka do Warszawy wychodzą o godzinie 7-ej rano.

Z Warszawy do Torunia statki odchodzić będą o godzinie 1-ej po południu. 835r



Sprzedaz dozwolona na ogólnych prawach handlu za fr 55r
PUDER WARSZAWIANKA
FELIKSA WARESKIEGO.
SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.
Sprzedaz detaliczna we wszystkich perfumeryach.

831r

Zakład dla chorych na oczy

D-ra med. Michała Kepińskiego, Bielańska 18,

prowadzony przez okulistów dr. Wł. Garlińskiego i dr. M. Kepińskiego, przyjmują chorych na stałe pomieszczenie na salach ogólnych po rs. 1 kop. 50, a w pokojach oddzielnych po rs. 2—4 dziennie. — Przychodzącym chorym udziela się porady od godz. 10—2-ej za opłatą 30 kop. 1045

Ważna Filja Senatorska 29. Sposobność

Przy nadechodzącym sezonie

OBICIA PAPIEROWE

najnowsze desenie. — Wielki wybór

poleca znana od 1860 r. miejscowa Fabryka Obić Papierowych

dawniej Gabryela Sachs, obecnie S. Rawickiego,

po niebywałych dotąd niskich cenach.

Filja Składu fabrycznego, SENATORSKA Nr 29, obok kościoła.

Fabryka Pawia Nr 36. 815r

ROWERY „FENOMEN”

posiadają oprócz innych znakomitych ulepszeń pat. łażyska kulkowe „Fenomen” ze zmniejszeniem o przeszło 20% tarcie i odznaczają się dzięki temu od reszty systemów niebywale lekkim chodem. 565

Główny Reprezentant na Państwo Rosyjskie

L. bar. LESSER w Warszawie, Widok Nr 19.

JAWORZE na Szlasku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.

Uzdrowisko klimatyczne. — Sezon od 1 Maja do 30 Września. Nowo-urządzone Pensjonat leczniczy otwarty cały rok. — Poczta, telegraf, stacja kolei.

Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.

Dr. Edmund Kowalski.

507r

ŻĘGIESTÓW w Galicji nad Popradem,

stacja poczt., telegraf w miejsc.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii. Pora kąpielowa trwa od 1-go Czerwca do końca Września. Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydrotyczne i popradowe. 579

WODA ŻĘGIESTOWSKA

znajduje się we wszystkich wielkich Składowach Wód Mineralnych.

Lekarz Ordynujący Dr. Wł. Hojnacki ast. chor. kobiecych.

SUCHARKI HYGIENICZNE

według systemu patent. Prof. Kleinpetera.

1. Zwyczajne do herbaty, kawy i t. p. i robienia legomin.
2. Deserowe (eukrowane) do wina, ponczu i t. p.
3. Kuracyjne (bez masła) dla pijących wody Karlsbadzkiej i t. p.
4. Słodowane, jako specjalne pożywienie dla dzieci i osób słabych.

Sprzedają się w torebkach pergaminowych, opatrzonych marką fabryczną w sklepach Piekarni Nowej oraz we wszystkich znaczniejszych handlach spożywczych, kolonialnych i t. p. w Warszawie i na prowincji.

Wyłączne prawo fabrykacji

PIEKARNI NOWEJ A. Ł.

w Warszawie, ul. Nowy-Swiat Nr 68.

PP. Handlującym odpowiedni rabat. 762r

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych sławy europejskiej, a także CHEMICZNE LABORATORIUM CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIwersYTETU stwierdziło, na zasadzie analizy porównawczej, że bibułka paryzka

„Les dernières Cartouches”,

wyrabiane przez fabrykę „Braunstein Frères Paris”,

przewyższa wszystkie inne bibułki znane dotychczas w handlu.

Ponieważ w ostatnich czasach okazało się, że bibułka „Les dernières Cartouches” bywa w handlach i fabrykach gillz podrabiana, ostrzegam zatem Sz. Publiczność, że prawdziwą i nie fałszowaną jest tylko ta bibułka, która posiada na każdej gillzie czytelny i przezroczysty napis

„Les dernières Cartouches”

Próby i cenniki wysyła gratis.

253

L. SILBERLAST,

DOM HANDLOWY

w Warszawie, Graniczna Nr 10.

SZKOŁA M^{ME} MERCÈRE,

Nowy-Swiat Nr 20,

przyjmuję uczennice na naukę kroju i szycia dla domowego użytku, jak również z prawem zapisywania w Urzędzie Zgromadzenia w celu uzyskania Patentów Rządowych, gdyż te dają prawo przyjmowania posad w Szkołach Rządowych, zakładania magazynów. — Przy szkole jest pensjonat. 950

Ogniska bezdymne (Patent). 1086

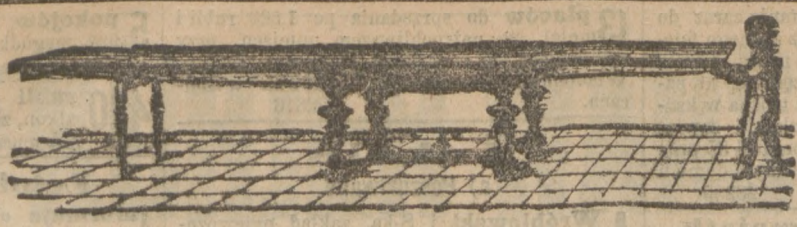
oszczędzają połowę paliwa, wentylują, usuwają wilgoć i zapobiegają dymieniu. Przy kotłach parowych funkcjonują bez wysokich kominiów. — Ogniska te urządził w piecach pokojowych, kuchennych i fabrycznych. Atelier, Architektoniczne J. Świecianowski i S-ka, Sienna 25, w Warszawie (od 10—2 i 3—5 g.)

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid”

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krawcach i w łazach (manlochach), poleca Fabryka „NATALIN” przy stacji Dr. Zel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

48,000
Stołów
Ruscheweyha
w użytku!



48,000
Stołów
Ruscheweyha
w użytku!

Szląskie Towarzystwo wyrobów drewnianych przedtem Ruscheweyh i Schmidt w Langenöls,
Niemcy obw. Lignicy, wykonują jedynie od lat wielu wysmienione doznane stoły do wyciągania Ruscheweyha, bez
platy składalnej, w najrozmaitszych formach, wielkości i gatunkach drzewa. Stoły Ruscheweyha odznaczają się solidną bu-
dową, lekkim kierowaniem i wydatną długością, gdy wyciągnięte.

Stół Ruscheweyha jest znaczny przez na dolnej stronie umieszczony znak ochronny.

Ruscheweyh-Tisch.

Nauka i wychowanie.

Buchalterji i rachunkowości handlowej nau-
czyciel S. Rogulski Niecała 4. 23071

Bony niemieckie, francuskie, polskie freblówki. Ma-
zowiecka 11. Biuro komisowe Marka. 23272

Doświadczona nauczycielka, wyższy patent,
języki z konwersacją, poszukuje miejsca na
wakacje. Wspólna 5, m. 9, do 2-ej. 23216

Konwersacja francuska, niemiecka 2 rs.
Kangielska. Miodowa 3, ofcyna 25. 22137

Niemka rodowita z patentem, znająca języki:
niemiecki i polski, udziela lekcji konwersacji
niemieckiego. Może być za pokój lub mieszka-
nie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wy-
razem „Pensja.” 23482

Posiadając chlubny patent z ukończonego
gimnazjum, poszukuje z rozpoczęciem ro-
ku szkolnego posady nauczycielki na pensji
lub lekcyj prywatnych. Oferty proszę wysy-
łać: „Gombin, warszawskiej gubernji, poste-
ranta dla K. J.” 22324

Potrzebna jest na wieś, blisko Warszawy
nauczycielka, izraelitka z patentem gimna-
zjalnym do 2-ich dziewczyn lat 8—10. Zna-
omość francuskiego i muzyki pożądana. Oferty
w kantorze Kurjera pod „Nauczycielka
izraelitka.” 22962

Pastor ewangelicki w Berlinie, władający
polskim językiem, przyjmuje na stancję 1—2
synów rodzin ewangelicko-polskich, mających
uczyć się do szkół niemieckich. Bliższa wiado-
mość do 1 lipca r. b. Soldau Ostpr po 1 lipca:
Berlin, Stadtmisssw inspektor pastor Abra-
mowski, S. W. Johannistich. 23265

Potrzebny uczeń wyższych klas, na wyjazd
na wieś. Wiadomość: Szkoła № 7, mieszka-
nia 12. 23304

Potrzebny korepetytor na wyjazd, do przy-
gotowania chłopczy do 1-ej klasy szkoły
realnej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz.
„Sarno.” 23509

Potrzebna korepetytorka na godzinę dzien-
nie, do ruskiego języka, ruską gimnazjalka.
Znać można od trzeciej do czwartej. Żórawia
24, m. 18. 1032r

Student uniwersytetu, pozostający na waka-
cji w Warszawie poszukuje lekcji lub kore-
petycji, lub innego odpowiedniego zajęcia.
Oferty proszę składać na Wspólna 44, m. 1.
pod S. W. 1022r

Udzielam francuskiego z ruskim. Wiado-
mość od 5-ej do 7-ej wieczorem, Jerolim-
ska 45, m. 9. 23061

W Otwoku student uniwersytetu, doświad-
czony korepetytor poszukuje lekcji lub kon-
taktu w czasie wakacji. Chłodna 4, 5, mie-
szkania 7. 1031r

Życzę brać początków muzyki na fortepianie
tanio. Oferty przyjmuje Kurjer „Muzy-
ka.” 23479

Doniesienia osobiste.

Ola Okaziela rubla № 210272 restante Ko-
luszki wysłał W. B. 23491

Eiphos ma list na pocztę. 23495

Litwin, katolik, kawaler, lat 32, dobrego na-
zwiska, milej powierzchowności i łagodnego
charakteru, posiadający własny majątek ziem-
ski, przytem specjalnie wykształcony, stale za-
mieszkały w Wilnie, pragnie pojąć za żonę
warszawiankę, pannę bez posagu, tylko z po-
żądanej rodziny, inteligentną, przystojną i u-
miejscowioną. Rzecz traktuje się serio, dyskretnie za-
pewniona. — Listy adresować: Wilno poste-
ranta „100,000.” 22760

List dla „M. S.” Warszawa wysłany powtórn-
nie. Upraszam o rychłą odpowiedź. 23440

Malwinie list z rekomendacją. Stefani
listu Witold nie otrzymał. Za okazaniem
listu Kurjera № 20097 list do odebrania. 23344

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Nowosienatorska 6. Oddział rekomen-
dacyjny Kantoru komisowego poleca: agro-
nomów, rzadców, leśniczych, gorzelanych, go-
spodynie, bony freblówki. 21008

Chemik, który ukończył wyższą szkołę tech-
niczną w Niemczech, poszukuje posady. Ła-
skawe oferty prosi się nadsyłać sub „Chemik
74” do Kantoru Kurjera Warszawskiego w Ło-
dzi. 993r

Gorzelany zdolny, energiczny, obeznany z
wszelkimi systemami, poszukuje posady
przeważnie na tantjeme od wykazanych zy-
sków. Rekomendacje poważne, gwarancja. —
Kantor Komisowy, Nowosienatorska 6. 22910

Gorzelanych z patentami szkół zagranicz-
nych i świadectwami akcyzy, rekomenduje
Kantor Komisowy, Nowosienatorska 6. 21927

Izraelitka z 6-klasowym gimnazjalnym świa-
dectwem i szcieniem, poszukuje zajęcia do dzie-
ci. Gnojna 1, m. 22. 23508

Mając 2,000 rs. kaucji, chcę znaleźć miejsce
Majordomus-administratorka w większym majątku
lub buchaltera. Królewska 31, m. 26. 23203

Mechaników, maszynistów, monterów u-
zdolnionych poleca oddział rekomendacyj-
ny Kantoru komisowego. Nowosienatorska
№ 6. 23037

Młody człowiek, izraelita, pracujący w po-
ważnym interesie jako pomocnik buchaltera-
korespondenta w językach: polskim, ruskim,
niemieckim, poszukuje posady. Oferty przyj-
muje Kurjer pod „F. P. 27.” 23486

Mając kilkanaście lat praktyki z pierwszo-
rzędnych gospodarstw rolnych i leśnych,
szukam miejsca w jednym lub drugim zawo-
dzie, jestem młody, energiczny i zamilowany
w pracy. Poręczenie przedstawicielem moję hypo-
teczne. Warszawa, Ogrodowa 26, mieszkanie
W-yh Witkoszewskich, dla O. 23249

Niemka wysoko wykształcona poszukuje za-
jęcia na godziny za obiad lub skromne wy-
nagrodzenie. Oferty nauczycielka przyjmuje
Kurjer. 23484

Niemka wykształcona, z chlubnymi rekomen-
dacjami, poszukuje zajęcia przez wakacje na
wsi lub na wyjazd za granicę. Żórawia 33,
m. 2. 23477

Osoba młoda, inteligentna, z dobrej familji,
z rekomendacją, poszukuje miejsca do towa-
rzystwa, lektorki lub do opieki nad dziećmi. —
Oferty w kantorze Kurjera lit. E. De. 23259

Poszukuję zajęcia do prowadzenia ksiąg
buchalterji pojedynczej oraz korespondencji
polskiej i niemieckiej całodziennie lub półdnie-
wo, miejsca kasjera lub magazyniera. Referen-
cje najlepsze. M. M., Rajchman i S-ka, Sena-
torska 26. 23294

Poszukuję posady administratora lub rzad-
cy większego majątku od 1-go lipca r. b. Je-
stem w sile wieku, energiczny, obeznany
wszechstronnie z rolnictwem i chowem inwen-
tarza. Posiadam chlubne rekomendacje najwy-
bitniejszych obywateli Królestwa Polskiego. —
Jako poddany ruskim, mogę przyjąć posadę tak
w Królestwie, jak w guberniach zachodnich. —
Łaskawi reflektanci raczą przysłać swoje ofe-
ry: Kraków, ul. Nad Rudawą № 15, drugie pię-
tro, dla A. R. 23318

Rządca dóbr skończony, wychowaniec byle-
go instytutu agronomicznego w Marymon-
cie, z dobrymi świadectwami kilkunastoletniej
praktyki w majątkach większych, zaraz lub
od św. Jana szuka posady rzadcy. — Oferty:
zadec domu, ulica Miodowa № 8. 23046

Rządca gospodarczy, praktyk, poszukuje pra-
cy; świadectwa 20-letniej praktyki, rekomen-
dacje osób wiarogodnych. Wiadomość: Wali-
ców № 13, m. 19. 23475

Rządca domu poszukuje rządztwa domu. —
Oferty: Kurjer pod „Słowo.” 23413

25 rs. przeznaczam za rekomendację stolarza
na kolej wiedeński. Świętokrzyska № 17,
m. 23. 23490

b) Zaofiarowane.

Aptekarscy uczniowie bez praktyki lub z ro-
złą, potrzebni do apteki w mieście guber-
njalnem. Apteka S-ów Thugut, Freta. 23469

Do pracowni gorsetów potrzebne są panny
do szycia, haftowania i do nauki. Niecała
№ 1, „Marie.” 23270

Francuska rodowita potrzebna do konwer-
sacji, godzina 40 kop. — Oferty przyjmuje
Kurjer E. T. 23311

Księgarnia R. Schatke w Łodzi poszukuje
młodszego pomocnika. 992r

Łódź. Pralnia bielizny poszukuje kilku do-
łbrych prasowaczek. Reiner, ul. Piotrkow-
ska 7. 1019r

Młody człowiek, umiejący grać na fortepia-
nie, znający korespondencję ruską i pol-
ską, znajdzie zajęcie u pp. Herman i Grossman,
Mazowiecka № 16. Znający język niemiecki
lub francuski mają pierwszeństwo. Rekomen-
dacje poważne żądane. 1021r

Młody człowiek, z wykształceniem uniwer-
syteckim, matematyk, potrzebny do objęcia
zaraz posady biurowej na wsi. Oferty przyj-
muje Kurjer dla B. S. Z. 22922

Młody człowiek, znający buchalterję i moga-
jący korespondować po niemiecku, potrzebny
do biura technicznego. Reflektanci zechcą zło-
żyć swoje oferty z curriculum vitae, referencja-
mi i pensją wymaganą w kantorze „Kraju”,
Niecała 8, pod lit. K. Z. T. 991r

Od 1-go września potrzebna jest starsza panna
kompletnie uzdolniona, ze znajomością kroju
i szycia, do pracowni Lubicz-Zaleskiej, Mar-
szałkowska 90, m. 15. 23327

Potrzebny jest uczeń od 13 do 15. Cukier-
nia Górskiego, Nowy-Swiat 59. 22569

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny
na wyjazd, przy dobrych warunkach. Wiado-
mość u pp. A. Kierst i S-ka, ulica Bielań-
ska 5. 23184

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusar-
skiego. Królewska № 17. 23196

Potrzebny zdolny subiekt do magazynu bie-
lizny i uczeń. Oferty przyjmuje kantor te-
goż pisma pod lit. „A. M. T. Zdolny.” 23331

Potrzebna jest prasowaczka uzdolniona
któraby mogła wyręczyć samą gospodynię. —
Wiadomość: Bednarska 17, pralnia. 22927

Potrzebna jest kilka panien do pracowni su-
kien. Marszałkowska 138, m. 5. 23288

Potrzebna osoba do prowadzenia samodziel-
nego interesu handlowego. Wiadomość w
kiosku, róg Kruczej i Żórawiej. 23244

Potrzebna bona niemiecka skromnych wyma-
gań. Żórawia 23, m. 2, od 4 do 5-ej. 23492

Potrzebna niemiecka na wieś z szcieniem. Grzy-
bowska 21, m. 1. 23500

Potrzebne są zaraz lub od 1-go lipca zdolne
stancizarki, spódniczarki i rękawiarzki. Kró-
lewska 49, Ryffert. 23431

Panny podręczne do stancików i spódnic po-
trzebne. Szpitalna 3, mieszk. 9. 23430

Potrzebna zdolna panna do bielizny, maszy-
na Singera, na stałą, do domu prywatnego. —
Chmielna 60—18. 23473

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego
zaraz. Marszałkowska 115. 23507

Uczeń do felczera potrzebny jest. Senatorska
№ 11, u felczera. 23466

Uczeń potrzebny do tapicera, majstra cecho-
wego. Leszno № 17. 23204

Wojażer branży wódczanej, obznajmiony z
klientelą kupiecko-prowincjonalną i woj-
skową, potrzebny zaraz do jednej z tutejszych
firm. Oferty złożyć w kantorze Kurjera War-
szawskiego dla „B. B. 1893.” 23185

Zdolny linjator-introligator do maszyn po-
spiesznej potrzebny na wyjazd do Cesarstwa.
Wiadomość w kantorze Jakóba Fajansa et C-o.
Senatorska № 36. 23188

Zdolni czeladzie kotlarzcy (kleparze i szta-
marze) znajdują zaraz zajęcie stałe w fabryce
maszyn Grether, Krzywanki i S-ka w Kijo-
wie. 22570

Kupno i sprzedaż.

A) Dwie szafy dębowe, biurko mekkie, oto-
mana, taboret czarny jest do sprzedania. —
Widok № 24, mieszk. 11. 22732

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu No-
wy-Swiat 61, gdzie fotografia. Kupuje, wy-
kupuje z większych lombardów złoto, srebro,
drogie kamienie, platery, paci najchętniej. Sprze-
daje biżuterję, wyprawę srebrną nową i odna-
wiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para
od rs. 6. Obstaunki, naprawy tanio. 954r

A) Starożytny biureczko damskie, komód-
ka, żyrandol, szafa gdańska do zbycia. —
Ul. Trębicka 5—4. 23488

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

SKLEP

dobrze procentujący

pod znaną firmą, przy ul. Piotrkowskiej w
Łodzi. — Wiadomość: Łódź, fabr. gorsetów
„Françoise”, Piotrkowska d. № 88. 846r

Szafy i Kontuary

sklepowe, w dobrym stanie, do sprzedania
„Tanio”. — Wiadomość w magazynie wyro-
bów rękawicznich

W. Jurczykowskiego,

Elektoralna № 7. 1075

Artykuły sznycerskie i sztancowane ze wszyst-
kich metali oraz kompletne urządzenia dla
fabryk galanterji metalowych wykonują do-
kładnie, prędko i tanio fabryka metalowa, Le-
szno 90. 970r

Aryston dubeltowy jest do sprzedania. Hoża
№ 44, m. 6. 23512

Amerikan, faetony nowe i używane, brycz-
ki, perelotki, karetta 2-osobowa do sprze-
dania. Elektoralna 13. 23006

A) Szydłowieckiej fabryki powozy, bry-
czki. Jerolimowska 41. 20843

Do sprzedania neser podróżny tanio. —
Zielna 26, m. 20. 23407

Do sprzedania dwie dery z kopiszytkami i
całym kompletem, dwa czapraki z koronami
książecami wyłaczanymi, nowe, roboty zagra-
nicznej. Wiadomość: Mazowiecka 1, m. 21, od
1 do 5-ej. 23191

Dywany krajowe, perskie, tureckie, francu-
skie i angielskie, serwetki, firanki, portjery,
kapy, koldry oraz pokrycia meblowe najlepiej
kupować w fabrycznym składzie Z. Kiliński-
wicz, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa
Kredytowego. 1009r

Dwie pary drzwi do wozowni, okute, w naj-
lepszym stanie, są do sprzedania. Wiado-
mość: Saski Plac, B. Bołeciewicz. 22700

Dla amatora tokarstwa tokarnia mała z su-
portem, narzędziami i wszelkimi do niej
przyrządami. Wilcza № 72, m. 1. 23280

Dla nowobudujących się domów. Piec „Szu-
berskiego” i kominki „Salamandra” w skle-
pach T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8, Bra-
cka 25. 23058

Fortepian czarny 7 oktav, silnej budowy,
zdolny na wieś, gdyż nie potrzebuje częstych
napraw i strojen, do sprzedania za rs. 185. —
Krakowskie-Przedmieście 9, m. 2. 23498

Faetony nowe nadzwyczaj eleganckie, pere-
lotki z budą do odjęcia, koc z fordeklem do
wsi, używane, sprzedaje fabryka powozów M.
Sejdmana, Leszno 53. 23497

Fortepian koncertowy nowy, amerykańskiej
konstrukcji, z mechanizmem „Steinwaya”,
za rs. 650 do sprzedania. Mazowiecka № 11,
m. 10. 23147

Fortepian czarny, krótki, za rubli sto, różne
meble. Krakowskie-Przedm. 20—15. 23437

Fortepian czarny tanio do sprzedania. Ho-
ża 36, mieszkania 2. 23238

Garnitur mahoniowy, lustro, stół rozsuwany
do sprzedania. Hoża 51, m. 8. 23237

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, stół,
szafy, biurko, łóżka. Sienna 19. 23471

Garnitur czarny utrechtowy do sprzedania u
Gapicera. — Senatorska 30, pierwsze piętro,
m. 2. 23143

Jest do sprzedania beczka do nafty i waga. —
Wiadomość: Leszno № 9. 22833

Kupuję używane książki, marki pocztowe,
numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordyna-
cka 14. 19230

Kufry, walizy, torby, rulony i inne przybo-
ry podróżne. Paski damskie najświeższych
fasonów. Skład, fabryka, Krakowskie-Prze-
dmiście 64, resursa Obywatelska, Blumen-
berg. Przyjmuje wszelkie obstaunki, repa-
racje. 20469

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem,
Kancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Mar-
szałkowska 125. 12666

Kredensy dębowe w wielkim wyborze, ceny
niższe, Biuro Komisowe Ungra, Krakow-
skie-Przedmieście 9. 23253

Kasy ogniotrwałe, najtańsze, najlepsze, u R.
Bohtego, Nowy-Swiat 34. 792r

Koza z koźlciem do sprzedania, dająca cztery
kwarty mleka. — Wiadomość: Muranowska
№ 38. 23247

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy,
lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens,
stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Nowo-
grodzka 28, pierwsza brama od Marszałkow-
skiej, u właściciela domu. 21961

Mam do sprzedania piękne suszone grzyby
po 40 kop. funt. Królewska 31, mieszka-
nia 26. 23209

Maszyny damskie, krawieckie, szewskie, kamasznicze, górscejskie, bielizniarskie, od 15 do 110, najdogodniejsza rozprawa. Dziś 20, Tagsejn. 21865

Mebie za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedynczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 23299

Mebie z jadalnego pokoju dębowe, 12 krzesel rs. 30, stół duży owalny rs. 35, kredens urzędowy roboty rs. 80. Włodzimierska 13, m. 6, od 10—1-ej i od 5—6-ej. 23260

Maszynę drukarską używaną pośpieszną nożną lub ręczną, w dobrym stanie, formatu druku 30 cm. x 40 cm, mniej więcej, poszukuje się do nabycia. Uprasza się o nadsyłanie ofert do W-go T. Nowakowskiego, Bielańska 3. 1018r

Mebie gotowe własnego wyrobu tanio w magazynie mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście 44. 23505

Mebie po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, trema, inne za bezcen. Świętokrzyska 16—13. 23504

Mebie za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 23433

Mebie różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przodm. 20—15. 23438

Maszynę Singera nową tanio do sprzedania. Kąkacka Belwederska, Promenada 1, u właścicieli domu. 23390

Otomana, garnitur mebli czarny palisandrowy, mahoniowy, gabinetowy, czarny fantazyjny, kolumny sprzedaje. — Marszałkowska 115—10. 23506

Pianino tanio do sprzedania. Chłodna 39, m. 20. 23376

Pozostawiono elegancką bryczkę do sprzedania. Nowy Tattersal, Trębacka. 23444

Pianino z renomowanej fabryki berlińskiej, zupełnie nowe, do sprzedania. Ulica Długa 18, m. 35. 23472

Powóz na gumowych i zwykłych kołach, a także angielskie chomonta są do sprzedania. Ulica Ciepła 13. Wiadomość u wachmistrza Assafova. 23513

Power pneumatyczny tanio u mechanika, Nowy-Swiat 8. 23183

Pama farbiarska do sprzedania tanio. Elekoralna 27, m. 7. 23215

Power na gumach masiw, angielski, mało używany, do sprzedania za rs. 60. Miodowa 1, skład wyrobów stalowych. 23221

Power maszynowy mocny, galkowy, za 48 rs. do sprzedania. Wspólna 12, u stróża. 22929

Power pneumatyczny i bityki sprzedam. — Chłodna 58, m. 5. 22907

Power pneumatyczny (Swift, Humbert lub Ormonde) ostatnich systemów, nowy albo mało używany potrzebny zaraz. Chmielna 56, właściciel domu. 23489

Siodła i uprząże wyrabia najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska 6. 17831

Szafy sklepowe, żyrandole gazowe, pudełka, skafy nowo podróżny tanio sprzedam. Długa 20, pracownia kwiatów. 23067

Szaraban w dobrym stanie i koni rosły z uprzążą do sprzedania. Wiadomość: Krochmalna 36. 23431

Suknie mało używane, zupełnie świeże, tanio sprzedaje. Bednarska 17—19. 23447

Szafę, otomanę, garnitur, łóżko żelazne, skrzynię sprzedam tanio. Bracka 19—8. 23503

Skrzypce w dobrym i czystym tonie niedrogo do sprzedania. Jerozolimka 49, mieszkania 26. 23245

Urządzenie sklepowe prawie nowe, oszkło-
ne, 45 rubli. Leszno 23, m. 2. 23189

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio różne meble i sprzęty. Wolska 19, m. 8. 22444

Za bezcen wyprzedam, garnitur czarny nowy, szafy rozkładane, garnitur francuski, otomana, krzesła poduszkowe, szafa rs. 10. Solna 10, tapicer. 23476

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i inne sprzęty. Nowogrodzka 1, m. 14, rano od 8 do 10-ej, po poł. od 3 do 8-ej. 23336

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania meble z salonu z drzewa gruszkowego, czarne, składające się z 6-ju foteli, sześciu krzesel, kanapy i stołu. Biurko, szafy dębowe, patery, kandelabry, dywany, chodniki i wanna miedziana do kąpeli. Wiadomość: Złota 6, m. 5, od godz. 9 zrana do 12-ej w południe. 23462

3 Płyn na mole, jako jedyny środek do wytepienia i zabezpieczenia odzieży i mebli od zniszczenia, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 763r

Z powodu wyjazdu bardzo tanio zaraz do sprzedania ładny, zdrowy i bez żadnego feleru koń, merin (wałach), biały maści, powóz nowy i sanki z całkowitą zaprzęgą, na parę i na jednego konia. Obejrzeć można w każdej chwili i zapytać się w mieszkaniu zawiadowcy piekarni wojskowej, w domu 35 przy ulicy Smoczej, lub też w tym samym domu u stangreta Jana. 23239

Interesy handl. i majątk.

Apteka w Złoczewie, kaliskiej gubernji, z obrotom do 3,000 rs., do sprzedania zaraz. — Blizsze szczegóły na miejscu. 22990

Apteki sielskiej poszukuję. Oferty z opisem warunków wysłać: Włodawek, „Leopoldowi.” 23205

Do W-yh pp. obywateli. Którzyby mieli masło i sery litewskie do zbycia oraz wszelkie produkty wiejskie, raczą się zgłosić do handlu nabiału, ulica Krucza 47. 23243

Do odstąpienia zaraz interes fabryczny dla ślusarza; warunki przystępne. Waska Miła 11, miesz. 33. 23493

Do sprzedania w każdym czasie dwa sklepy mydlarskie. Wiadomość: Nowe-Miasto 23, mieszkania 15. 22988

Dwa majątki ziemskie bez serwitutów do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach, oba w bliskości stacji kolejowych, w miejscowości fabrycznej, jeden 5, drugi 21 włók rozległości. Blizsza wiadomość u adwokatów F. H. Maternickiego i W. Szlurm de Hirsfeld, Łódź, Nowy Rynek 9, dom W-go Kamińskiego, między 6 a 8 wieczorem codziennie. 994r

Folwark włók 7, z zasiewami i inwentarzem, do sprzedania w bliskości Niechele, gubernji piotrkowskiej. Blizsza informacja w Piotrkowie, u właścicielki Anny Milewskiej, w domu W-go Szymańskiego, za młynem parowym. 23248

Folwark 145 mórg sprzedam, zagospodarowany, urządzony. Chmielna 64, mieszkania 1. 23266

Jest do wydzierżawienia ogród owocowy. — Ulica Nowowiejska 15. 23317

Kawiarnia do sprzedania za rs. 200. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 10. 23337

Kawiarnia do sprzedania. Zakroczyńska 5. 23378

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Nowy-Swiat 8. 23233

Kupiec doświadczony, ze stosunkami w sferach fabrycznych, znający dobrze język niemiecki, rozporządzający kapitałem 10—15,000, potrzebny jest na wspólnika do interesu technicznego, przedstawiającego wielkie widoki. — Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i referencyj przyjmują kantor „Kraju”, Niecała 8, pod cyfrą „W. 880”. 990r

Magle do sprzedania. Plac Grzybowski 12. 23416

Mydlarski sklep w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 2. 23054

Niedaleko Warszawy pacht do wydzierżawienia. Wiadomość: Piękna 31, mieszkania 19. 23198

Owoce w ogrodzie na folwarku Grochów 1, gdzie fabryka W-go Hocha, do wydzierżawienia. 22739

Od 1-go lipca suma rs. 5,500 nieletnich do ułokowania na 1-szy numer hipoteki, procent umiarkowany. Żelazna 82, u właściciela. 23117

Plac dziedziczny dwufrontowy, pomiędzy kołkami, łokci 20,000, sprzedam, zamienię na wiejską ładną rezydencję. Krucza 31, mieszkania 5. 22571

Różnej wielkości majątki oraz domy do sprzedania. Nowogrodzka 19, miesz. 13, rano do 10 i od 2 do 6-ej. 23236

Sklep wiktualny do sprzedania. Ulica Złota Róg Sosnowej 47. 23133

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Solna 3. 22619

Sklepek z powodu zmiany interesu, tanio do sprzedania. Marjensztadt 11. 23419

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Piękna 44. 23496

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowe-Miasto 10. 23511

Sklep z pieczywem i wyrobami cukierniczymi zaraz do sprzedania. Praga, Nowy Bazar 34, sklepu 10. 23018

Sklep mydlarski zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Mostowa 30. 22992

Wyjeżdżając sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie. Orla 2. 21801

Wiatrak, propinacja pod Warszawą do wydzierżawienia. Wiadomość: hotel Niemiecki 50, o 9-ej zrana. 23398

Zamienię dom trzypiętrowy, oficynny, 7,500 dochodu, na mniejszy, w nowszej dzielnicy, z Towarzystwem, bez długów. Oferty: kiosk Ujazdowski, signum „Zamiana”. 864

13 placów do sprzedania po 1,500 rubli i mniej, w najruchliwszym miejscu, przy tramwajach, za rogatkami Belwederskimi. — Wiadomość w restauracji „Wójtówka” w Sielcach. 22616

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 883r

A. B. Kochanowicz zakład przewoźowy, Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. Złatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 22903

A. Kunkel i Nowicki. Zakład przewoźowy, Trębacka 5, przeprowadza opakowanie mebli, dzieła sztuki i szkło po cenach bardzo przystępnych. Kupuje starsze skrzynie. 20084

„Konkurencja”. Plac Zielony 11. Uskutecznia przeprowadzki wszelkie, dodaje ludzi uzdolnionych do rozbiórki i ustawienia mebli, oraz do upakowania szkła, porcelany i t. p. Poleca skrzynie różne po cenach niskich. 936r

Poszukuję od 27 sierpnia lub 13 września lokalu z 4-ch lub 3-ch dużych pokoi, z wygodami, za rs. 250 rocznie. Mieszkanie może być w okolicach miasta, złączone tramwajem. Oferty w ruskim języku: Warszawa poste-restante W. F. A. 22966

Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej złatwia zakład przewoźowy Henryka Fruchtmanna, Żabia 3, wprost ogrodu Saskiego. 22360

Potrzebne od 1-go lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m lub 2-em piętrze, z wygodnym wejściem w mniej oddalonych dzielnicach. Oferty: Solna 21, m. 6. 1026r

Szukam pokoiku za 5 rubli, lub mieszkania w spokojnej, porządnej rodzinie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod wyrazem „Pensja”. 23483

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. 4 pokoje z kuchnią, oddzielną górą i piwnicą, za cenę 300 rub rocznie. Rybaki 7. 23263

Do wynajęcia umeblowane pomieszczenie, z usługą. Aleja Jerozolimka 80, m. 4. 22900

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane, usługa, samowar, razem lub oddzielnie. Hoża 43—10. 23246

Jest do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew, wodociąg. Róg Alei Jerozolimskiej 111 i Żelaznej. 23179

Mieszkanie: 4 pokoje, pierwsze piętro, od frontu, balkon i wszelkie wygody, do odstąpienia z powodu wyjazdu, od 8 lipca. Cena 472 rs. Krucza 13, wiadomość u stróża. 23201

Mieszkania rozkładem odpowiednie doktorom, adwokatom: 6, 5, 3 pokoje; dom za Nowo-Zieloną, Ziela 41. 23496

Nowy-Swiat 66, do wynajęcia pokój duży, z oddzielnym wejściem, 1-e piętro, front. 22889

Piękny pokój frontowy w okolicach placu Teatralnego do najęcia. Wiadomość: Długa 39, m. 4, do godziny 6-ej po poł. 23375

Pokój z oddzielnym wejściem, do wynajęcia od lipca. Złota 39, stróż wskaże. 1015r

Salon duży, z balkonem i pokój od frontu, z przedpokojem, Kraków-Przedmieście 8, wprost kościoła, 2-e piętro, do odstąpienia na lipiec, sierpień. 22993

Trzy pokoje umeblowane, razem lub pojedynczo. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 23487

Ulica Polna 30, wprost wyścigów—5 pokoi, werenda, ogród spacerowy wspólny, kuchnia w suterenie, góra i pralnia ogólna, za rs. 525, wodociąg w podwórzu; — 3 pokoje, kuchnia, dwa wejścia, na dole, za rs. 226, wodociąg w podwórzu. Może być razem złączone. 22562

W nowo-wybudowanym domu, Tamka 29, do wynajęcia od 1 lipca niedrogi lokale, po 3 i dwa pokoje z kuchniami, dwoma wejściami i wszelkimi wygodami. Wiadomość: na miejscu, stróż wskaże. 23478

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, 23-e piętro i pokój z kuchnią 4-e piętro, do wynajęcia od 8-go lipca. Krucza 13. 21975

3 duże piękne pokoje, z kuch. przedpokojem, drwal. i piwnicą, słoneczne. Zakroczyńska 13. 22952

3 2 pokoje parterowe, słoneczne, przedpokój, kuchnia, 2 wejścia. Hoża 8. 903r

3 pokoje, kuchnia od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Swiat 12. 22774

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 schowanki, wodociąg, dwa wejścia, 2-e piętro od frontu, piwnica, strych, wschody zamykane, w podwórzu ogród, od lipca. Złota 61, mieszkania 5. 23022

5 pokoiów, przedpokój, kuchnia wodociągowa, zlew, wygodna, 2-e piętro, front, 3 wejścia. 525 rs., od lipca. Wileza 59. 23502

420 rubli rocznie 5 pokoiów, 1-e piętro, balkon, zlew, wodociąg—od lipca do najęcia. Marjensztadt 4, m. 1. 23220

Letnie mieszkania.

Informuje o letnich mieszkaniach oddających w wynajmu mieszkań kantoru komisowego: Nowo-Senatorska 6. 22961

Letnie mieszkania do najęcia, 3 pokoje z kuchnią, werendą, tuż przy szosie i stacji dr. Nadwiślańskiej „Wawer”. Wszystkie produkty spożywcze na miejscu. Wiadomość w kantorze Agenturowym A. Wołkowskiego, Orla 12. 22949

Pensjonat letni na wsi dla chłopców i panienek, pod czujną i umiejętną opieką doświadzonego pedagoga, b. nauczyciela gimnazjum rządowego. Na żądanie konwersacja w językach nowych i pomoc naukowa. Wiadomość szczegółowa: Smolna 11, m. 4. 23499

Poszukuje się od 1 lipca pokoju z całodziennym utrzymaniem i kąpielą wiśniową, o 2 go dziny drogi kolejną, w okolicy suchej, lesistej. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Ka L.” 23251

W dobrach Ruda, 3 wiorsty od przystanku wku dr. żel. Warsz. - Teresp. Dębe-Wieś, w okolicy lesistej kilka letnich mieszkań pozostaje do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Omnibus kolejowy bezpłatny, dla oświeczających pokoje dzienne. Wszelkie produkty na miejscu. Wiadomość listownie poczt. Nowo-Mińsk, Ruda, zarząd. 23099

Doniesienia rozmaite.

Angielska Metoda Reussnera dla samonauki, z wymową, kurs I-y kop. 75, kurs II-y kop. 120,—komplet (oba kursy) kop. 170,—Metoda Niemiecka, kurs I-y kop. 60, kurs II-y kop. 160, komplet kop. 200;—Metoda ruską Niemiecka kop. 270;—Elementarze: Polski kop. 25, 15, 4;—Polsko-Niemiecki, lub Ruską Niemiecki po 35, 20, 10 kop. Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla. Skład u autora (Reussnera), Złota 6. 23412

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość i Amelodowania, z umieszczeniem dziecka za rs. 15. Chłodna 26. 23386

Darmo otrzymuje dodatkowe fotografie karykatury, kto, fotografując się w zakładzie Korki i Mullert na Krakowskim-Przedmieściu 40, złoży tamże kupon, wycięty z „Kurjera Warszawskiego” na rok bieżący. 21819

Krynica. Osoba wyjeżdżająca do Krynicy poszukuje towarzyszy na wspólny koszt. Oferty pod lit K. G. przyjmuje Kurjer. 23400

Loteryjne stawki i wygrane wypłacam. Marszałkowska 111—2. Kantor. 22918

Łódź, Zielona 5, dom Roederowej, magazyn kapeluszy. Zupelna wyprzedaż w tym tygodniu, z powodu zwinięcia interesu. Ubrania eleganckie kapelusze z tego sezonu od rs. 3 do 15, w tymczasem od rs. 1 kop. 50. 23470

Nagrody rs. 15. Zgubiono portfelczyk kieszonkowy z 65 rublami i biletem loteryj kieszonkowy z 20142 gie. Upraszam łaskawie znaleźć o oddanie: ulica Wileza 6, mieszkania 15. 23474

Na popisie w czwartym gimnazjum warszawskim, zamieniony został parasol. Upraszam się o zwrot: Nowolipki 27, u stróża. 23501

Nagrody rs. 2, kto odniesie książeczkę do Nabożeństwa zgubioną w drodze lub przejeżdżając z Bielańskiej na Zgoda d. 15-go w tygodniu. Odniesić: Bielańska 6, Dr Kruszyński. 23389

Potrzebna mamka bez długu. Miedzianna 14, mieszkania 27. 23468

Przyjmuje pranie bielizny bez użycia środków niszczących. Złota 33—12. 22678

Ubiorem kapelusze, gustownie po 25 kop. Urobię po 50. Wspólna 47A, miesz. 9. 23461

Wyuczam strojów grunturowie i szybko i przystępną cenę. Wspólna 47A, mieszkania 9. 23459

Wyuczam grunturowie krawatów, najświetlejszych fasonów w dwa tygodnie, za 4 rs. Wspólna 47A, miesz. 9. 23485

Wygrane loteryjne stawki wypłacam, zamieniam—los w ciurkach sprzedam. Plac św. Aleksandra 12, kantor. 20504

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka 36), sprzedają się codziennie za wyjątkiem niedziel, świąt i galówek rozmaite świeżo zebrane sezonowe owoce w wyborowych odmianach po cenie umiarkowanej. 23400

Zginął pies pointer Ket, suka od szesnastu lat, biała z złotymi plamami, uszy żółte, obroża stalowa z numerem. Proszę o odesłanie do pułku austriackiego, kapitanowi Lubickiemu. 23417

99 Marszałkowska. Krawiec Chmura, szlafroki, hawelki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaje tanio. 23406